Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73.

Dziś 16 stron

Należytość pocztowa opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową zł. 6·50
Bez dostawy. . zł. 6·—
Za granicą . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 9363. Lwów, czwartek 9 października 1930. Rok XXI.

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER

NOWE SENSACJE WYBORCZE.

Mobilizacja w Brazylji.

Brat cesarza japońskiego w Warszawie.

Dalsze szczegóły ponurej zbrodni na wzgórzach Wuleckich. - Ostatnie podrygi sabotażowe. - Strzał przy ul. Rejtana. - Groźny pożar w pow. dobromilskim.

TEATR REGJONALNY W DUBNIE SPŁONĄŁ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7. października. (st) W czasie przedstawienia wojewódzkiego teatru wołyńskiego w Dubnie wybuchł pożar. Spalił się gmach teatralny wraz z dekoracjami i rekwizytami. Z zespołu teatralnego wszyscy zdołali ujść cało.

—o—

ZEPSUTĄ ŚMIETANĄ OTRUTO 15 DZIECI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 7. października. (st) W ochronce w Jabłonnie pod Warszawą w dniu wczorajszym po spożyciu zupy pomidorowej zachorowało z objawami zatrucia 15 dzieci w wieku od 4—6 lat. Wezwano lekarza z Warszawy, który udzielił pierwszej pomocy dzieciom. Istnieje przypuszczenie, że powodem zatrucia była zepsuta śmietana, której użyto do zupy. Dostawczyni śmietany będzie pociągnięta do odpowiedzialności. Po zastosowaniu odpowiednich zabiegów mali pacjenci przychodzą szybko do siebie i zdrowiu ich nie grozi żadne niebezpieczeństwo.



FIKCJA I RZECZYWISTOŚĆ.
(Do artykułu na str. 9-tej.)

ZGON KAPŁANA KATOLICKIEGO W MIŃSKU.

Warszawa, 7. października. (PAT). „Ekspress Poranny" donosi, iż w więzieniu w Mińsku zmarł ks. Przemocki, b. dziekan słucki i smoleński, profesor seminarjum katolickiego w Petersburgu. Ks. Przemocki wtrącony został przez G. P. U. do więzienia przed trzema laty.

—o—

PUŁASKI NA AMERYKAŃSKICH ZNACZKACH POCZTOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 7. października. (st) Dzięki zabiegom Polonji amerykańskiej Prez. Hoover i Prez. Poczt Stanów Zjednoczonych zgodzili się, aby jeszcze w tym roku wydana została serja znaczków pocztowych z podobizną Kazimierza Pułaskiego.

—o—

POŻAR W BYDGOSZCZY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7. października. (st). W dniu wczorajszym wybuchł olbrzymi pożar w fabryce papy Braci **Schiper w Bydgoszczy.** Szkody wynoszą przeszło ćwierć miljona zł.

Dwa wywiady

Lwów, 8. października.

Niejednokrotnie pisząc o ukr. akcji sabotażowej, akcentowaliśmy przedewszystkiem jej **polityczne i moralne podstawy,** mniejszy nacisk kładąc na jej objawy zewnętrzne i przejściowe. Racja, jaką tutaj kierowaliśmy się, była prosta. Wszak musi nadejść chwila **zakończenia pacyfikacji** i powrotu normalnych stosunków, a wówczas gwarancją na przyszłość, że podobne wypadki nie powtórzą się, będzie jedynie **stan polityczny i etyczny** społeczeństwa ukraińskiego. Dlatego taki nacisk kładliśmy na moment **milczącej solidarności** tego społeczeństwa z sabotażystami. Dlatego z taką uwagą śledziliśmy i notowali wszelkie, niestety rzadkie zjawiska, dowodzące, że po tamtej stronie budzi się reakcja i powstaje trafna ocena pożałowania godnych faktów. Bo — raz jeszcze powtarzamy — nie chcemy i nie możemy jedynej poręki spokoju i bezpieczeństwa w przyszłości widzieć w **ochronie organów policyjnych, w represjach, w nstawicznem zbrojnem pogotowiu, w niekończącej się nigdy walce wewnętrznej,** w której państwo całym swym aparatem zwycięża niesforne i zbuntowane grupy społeczeństwa.

Z tego punktu widzenia duże znaczenie mają enuncjacje kierujących czynników cerkiewnych, a w szczególności stanowisko ks. Metropolity Szeptyckiego, cieszącego się wśród ludności ukr. wielkim mirem. Pomijając wywiad w jednym z dzienników warszawskich — jak się okazało — nieścisły, mamy w tej chwili **dwa miarodajne oświadczenia** ks. Metropolity, a mianowicie we wczorajszym numerze „Gazety Porannej" i w poniedziałkowym „Dile". Obie te enuncjacje posiadają wiele punktów stycznych, w innych uzupełniają się, a w niektórych tylko są rozbieżne. Taka rozbieżność występuje w sprawie wydania **listu pasterskiego.** Gdy w rozmowie z naszym współpracownikiem oświadczył ks. Metropolita, że taki zbiorowy list biskupów **prawdopodobnie ukaże się,** — według „Diła"

„grecko-katolicki Episkopat **nie mógł** nawet wydać żadnego listu pasterskiego przeciw podpalaniom, bo przez to byłby potwierdził, że ludność ukraińska faktycznie się ich dopuszcza, a to nieodpowiada rzeczywistości".

Pomijając wadliwość tego argumentu, przypuszczamy, że zapewnienie, dane naszemu pismu, **jako późniejsze** jest bardziej miarodajne.

Natomiast zgodne w obu wywiadach jest **zasadnicze potępienie akcji sabotażowej** ze stanowiska kościelnego. W „Dile" ma ono następującą formę:

„Grecko-katolickie duchowieństwo nie może ponosić odpowiedzialności (za sabotaże) tem bardziej, że **jest ono i zawsze było ze zrozumiałych i nawskróś zasadniczych powodów przeciw** podpalaniom i sabotażom".

W końcu niewspólmiernie wiele miejsca w wywiadzie „Diła" zajmuje ocena akcji pacyfikacyjnej. Jak z niektórych aluzyj w naszym wywiadzie łatwo było poznać, ks. Metropolita odnosi się do tej akcji **wysoce krytycznie.** W „Dile" pogląd swój rozwija szerzej. Uważa, że większość podpaleń **niesłusznie** składa się na karb ludności ukraińskiej, bo wchodzą tu w rachubę również komuniści, a także „spekulacja asekuracyjna". Dlatego represje, stosowane na ludności całej, są krzywdzące, a pozatem obfitują one **w liczne nadużycia.**

Ks. Metropolita otrzymał w Warszawie zapewnienie, że

„oddziały pacyfikacyjne miały przeprowadzać rewizje i wyławiać podpalaczy, a skoro dopuszczają się przytem nadużyć, będą za to **pociągnięte do odpowiedzialności.** Rząd nie ma zamiaru i daleki jest od tego, by niszczyć Ukraińców i walczyć z ukr. narodową kulturą. Zadaniem rządu jest wyłącznie **zabezpieczenie spokoju,** ładu i porządku.

Jak widzimy — poruszone tu zostały **dwie odrębne sprawy:** generalizowanie odpowiedzialności i nadużycia przy walce z sabotażystami. Co do drugiej sprawy, to chyba tłumaczyć nie trzeba, że jeśli nadużycia miały miejsce, **muszą być poskromione.** Pacyfikacja odbywać się może jedynie na gruncie prawa, które dostarcza chyba dość sposobów skutecznego działania.

Inaczej nieco ma się rzecz z odpowiedzialnością. O ile nam wiadomo — masowe represje stosowane są **tylko w tych wypadkach,** gdzie zaszły **wyraźne zbiorowe akty solidarności z sabotażami,** a więc tylko w tych wsiach, gdzie ludność bądź wspomagała zbrodniarzy, bądź wzbraniała się współdziałać w ich ściganiu, bądź też — bo i tak bywało — utrudniała gaszenie wznieconych pożarów i w ten sposób chyba dostatecznie ujawniła swe stanowisko. W miejscowościach spokojnych ludność żadnych przykrości nie miała. To też skargi na „gnębienie ludzi niewinnych" traktować trzeba **z dużą ostrożnością.**

Ale — zdaniem ks. Metropolity — „urzędowe stanowisko w sprawie podpaleń jest takie, że odpowiada za nie **całe** ukr. społeczeństwo, a także i **duchowieństwo,** ponieważ **nie wystąpiło stanowczo** przeciw podpalaniom i sabotażom". Otóż zauważyć wypada, że jest to nie tylko „urzędowe stanowisko", ale i stanowisko **polskiej opinji publicznej,** która dość długo czekała na takie wystąpienia przeciwsabotażowe. Jeśli opinja ta jest krzywdząca, jeśli polega **na nieporozumieniu,** całą winę ponosi społeczeństwo ukraińskie, które **nie zdobyło się na głos potępienia.**

Jeśli uczyni to obecnie, naprawiając swe **ciężkie zaniedbanie,** z pewnością zmianie ulegnie także reakcja strony polskiej. Ale wcześniejszy odwrót byłby **logicznie nieuzasadniony.**

Jego Cesarska Wysokość

brat cesarza japońskiego w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7. października. (st) Dziś o godz. 10 przedpołudniem przybył do Warszawy pociągiem berlińskim brat cesarza japońskiego ks. Takamatsu ze swoją małżonką. Na peronie oczekiwali goścja **przedstawiciele MSZ.,** komendy miasta, poselstwa japońskiego oraz **polsko-japońskiego towarzystwa.** Gdy pociąg zatrzymał się na stacji z wagonu salonowego wysiedli **ks. Takamatsu, młody, szczupły mężczyzna oraz jego małżonka, zachwycająca urodą i wdziękiem w angielskim popielatym stroju podróżnym.** Prezes Tow. polsko-japońskiego pułk. Jan Czeski ofiarował księżnej wiązankę kwiatów. Po przejściu przez salon recepcyjny na dworcu kolejowym, ks. Takamatsu wraz z małżonką odjechali autem Prezydenta Rzplitej do Hotelu Europejskiego, witani przed dworcem przez tłumy publiczności.

O godz. 12.45 przybył na pl. Marszałka Piłsudskiego J. Ces. Wysokość ks. Takamatsu, **w mundurze oficera marynarki,** w towarzystwie posła japońskiego, attaches wojskowego i przydzielonego do osoby J. C. Wysokości kapitana Sośnickiego, powitany hymnem japońskim. Jego Ces. Wysokości odebrawszy raport od oficera prowadzącego kompanję honorową, oraz przeszedłszy przed jej frontem, **udał się na grób Nieznanego Żołnierza, gdzie złożył piękny wieniec z żywego kwiecia.** W tym momencie orkiestra odegrała hymn narodowy polski.

Po tej uroczystości, Jego Ces. Wysokość ks. Takamatsu wpisał się do księgi pamiątkowej, poczem udał się do swoich apartamentów.

Stan oblężenia w Brazylji

WSZYSTKIE STANY OBJĘTE POŻAREM REWOLUCJI.

Nowy Jork, 7 paźdz. (PAT). Rząd brazylijski nakazał zamknięcie banków aż do nowego rozporządzenia, aby w ten sposób **zapobiec spekulacjom walutowym.** Połączenie Brazylji z zagranicą uległo zawieszeniu. Wedle wiadomości z pogranicza prezydent republiki wydał dekret **ogłaszający stan oblężenia na terytorjum całej Brazylji** do dnia 31 grudnia br.

Wedle informacyj z dobrych źródeł **garnizon w Para zbuntował się** i uwięził generałów i oficerów. Stany St. Katarina, Cear, Rio Grande i Parahija przyłączyły się podobno do obozu powstańców. **Należy oczekiwać ataku wojsk powstańczych na Sao Paulo.**

Wedle oświadczenia generała Cunha, dowódcy powstańców, siły powstańcze w Rio Grande Do Sul wynoszą **40.000 uzbrojonych ludzi** oraz tysiące powstańców cywilnych. Rząd federalny zażądał kredytów w sumie 10 miljonów pezetów w celu stłumienia powstania.

Nowy Jork, 7 paźdz. (PAT). Korespondent „Associated Press" donosi, że w Stanie Parana skoncentrowane wojska federalne, które mają zapobiec posuwaniu się wojsk powstańczych idących z południa. **Część Stanu Parana znajduje się w rękach rewolucjonistów.**

Mobilizacja rezerwistów

do lat trzydziestu.

Rio de Janeiro, 7 paźdz. (PAT). Ogłoszono tu dekret, powołujący pod broń rezerwistów pierwszej i drugiej kategorji, do lat 30.

Wobec wysadzenia przez powstańców ze stanów Rio Grande Do Sul i Minas Geross kilku tunelów oraz uszkodzenia linji kolejowych i telegraficznych, brak jest wiadomości z terenów objętych powstaniem. Przybycie wojska zostało opóźnione. Rząd spodziewa się, iż w krótkim czasie uda mu się opanować sytuację. W Rio de Janeiro panuje zupełny spokój.

ŻARSKI SKAZANY ZNOWU NA 8 LAT WIĘZIENIA.

Warszawa, 7. października. (PAT). Sąd okręgowy w Warszawie zakończył wczoraj proces przeciwko komunistom Benjaminowi Reichowi i b. posłowi Tadeuszowi Żarskiemu. Sąd wydał wyrok, skazujący obu oskarżonych na 8 lat ciężkiego więzienia.

—o—

POŻAR W TEATRZE NARODOWYM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 7. października. (st) Wczoraj wieczorem w czasie przedstawienia w Teatrze Narodowym w Warszawie kontroler teatru zauważył gęsty dym na schodach. Momentalnie wybił okienko przy sygnale alarmowym, zawiadamiając w ten sposób straż. Okazało się, iż **od niedopałka papierosa zapaliły się w pralni śmiecie za kaloryferem i podłoga.** Przybyła w ciągu kilku minut straż usunęła niebezpieczeństwo. Nikt z publiczności nie dowiedział się o pożarze w teatrze.

CZESKI TŁUMACZ SIENKIEWICZA W POLSCE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 7. października. (st) W Warszawie bawi znany tłumacz czeski Sienkiewicza i innych pisarzy polskich Wacław **Kredba** z małżonką, który podróżuje po Polsce w celach literackich i naukowych.

—o—

LOTNICZKA ANGIELSKA ZAGINĘŁA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7. października. (st) Lotniczka angielska p. Bruce, która rozpoczęła lot na daleki Wschód zaginęła w drodze. **Samolot jej widziano po raz ostatni w okolicach Hamion nad zatoką Perską.** Wszystkie statki obserwacyjne oraz okręty w zatoce Perskiej zostały zaalarmowane. Zachodzi obawa, że samolot p. Bruce albo **wpadł do morza,** albo też był zmuszony do lądowania nad pustyniami.

—o—

KONFISKATA 50 KGR. SACHARYNY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7. października. (st) Patrol KOP na pograniczu polsko-litewskiem w rejonie Oran zatrzymał nielegalnie przekraczającą granicę Chaję **Schmid,** pochodzącą z Litwy, **która już niejednokrotnie widziano w strefie granicznej.** W wyniku przeprowadzonej rewizji **znaleziono u niej 50 kg. sacharyny.**

Znowu aresztowano trzech b. posłów

Sensacyjne wiadomości z frontu wyborczego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 7. października. (Z) Jak się dowiadujemy, na senackiej liście państwowej BB. na pierwszem miejscu widnieje nazwisko Marsz. Piłsudskiego, na drugiem b. premjera Walerego Sławka. Fakt, iż Marsz. Piłsudski stanął na pierwszem miejscu listy państwowej BB. nie tylko do Sejmu, lecz i do Senatu, świadczy dobitnie o tem, jak rozstrzygającą wagę przypisuje Marsz. Piłsudski wyborom obecnym, tudzież ich wynikom.

PONIKOWSKI PRZODUJE LIŚCIE CH. D.

Warszawa 7. października. (Z) Lista państwowa Ch. D. w pierwszych nazwiskach przedstawia się następująco: 1) Antoni Ponikowski, b. premjer i prof. Politechniki, 2) Władysław Tempka, adwokat, b. poseł, 3) Józef Chaciński, prawnik, b. poseł, 4) Tadeusz Gliński, inżynier, 5) Franciszek Urbański, prezes Zjednoczenia chrześcijańsko - zawodowego, 6) Ludwik Gdyk, zecer, b. poseł, 7) Ks. Franciszek Gąsiorowski, b. poseł.

ROZŁAM POLITYCZNYM BLUFFEM?

Warszawa, 7. października. (Z). Sekretarjat gen. Stronnictwa Chłopskiego w ogłoszonym dziś komunikacie stwierdza, że w wymienionych w dzisiejszych dziennikach nazwiskach rzekomo członków Rady naczelnej Stronnictwa Chłopskiego, członkiem rzeczywistym był jedynie Antoni Wójcik z Białej Podlaskiej, pozostali zaś albo wogóle nie należą do Stronnictwa Chłopskiego, albo też byli z niego już dawniej usunięci.

AKCJA MONARCHISTÓW.

Warszawa, 7. października. (Z). Z Piotrkowa donoszą. Na wczorajszej konferencji monarchistów Polski z udziałem delegatów **z Radomska, Częstochowy i Łodzi,** zapadła uchwała przystąpienia do samodzielnej akcji wyborczej głównie w powiecie piotrkowskim, gdzie monarchiści liczą na największe powodzenie.

KOMUNIŚCI W OBLICZU WYBORÓW.

Warszawa, 7. października. (st). Moskiewska **„Prawda“** zamieszcza znamienny artykuł pt. **„Polska przed wyborami“**, w którym twierdzi m. i., że główną przeszkodą dla wyborczej akcji komunistycznej w Polsce jest **rozłam wewnętrzny polskiej partji komunistycznej** na tle oceny sytuacji politycznej. Opozycja prawicowa polskiej partji komunistycznej przecenia znaczenie Centrolewu, uważając go za poważny czynnik ruchu rewolucyjnego w Polsce. **Polska partja komunistyczna powinna wystąpić na wyborach z wyraźnem hasłem zwalczania zarówno „faszystów“ z obozu Marsz. Piłsudskiego, jak i „faszystów“ z obozu Centrolewu, lub N. D.** Dziennik zaznacza, że komunistyczny blok robotniczo-włościański wysuwa następującą platformę wyborczą. wprowadzenie w Polsce rządów sowjeckich, **konfiskata majątków ziemskich i własności prywatnej,** samookreślenie narodu aż do oddzielenia od państwa polskiego, oraz wreszcie obrona ZSSR. przed napadami państw imperjalistycznych

ROZSTRZELANIE 17 CHŁOPÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7. października. (st) Z Moskwy donoszą: W Brańsku GPU. rozstrzelało 17 chłopów, którzy brali udział w napadzie na członków kolektywu rolnego im. Woroszyłowa. Podczas tego napadu zginęło 19 członków tego kolektywu.

Senacka lista BBWR.

I TĘ OTWIERA NAZWISKO MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa, 7 paźdz. (Z) Do państwowej komisji wyborczej wpłynęła następująca lista państwowa kandydatów BB. do Senatu, którą podajemy w kolejności: 1) Józef Piłsudski, 2) Walery Sławek, 3) August Zaleski min., 4) Janta Połczyński min., 5) wojewoda Raczkiewicz, 6) Kielak, rolnik (Radzymin), 7) dr. Bobrowski, lekarz (Kraków), 8) Nowak Stanisław, prezes Związku nauczycieli (Kraków), 9) Ewert Ludwik przem. (Warszawa), 10) Stecki J., ziemianin (Warszawa), 11) dr. Löwenherz Henryk (Lwów), 12) dr. Barański Jerzy, pedagog (Warszawa), 13) Hubicka Anna, urzędniczka MSZ. (Warszawa, 14) Mendelson Uszer, kierownik spółdzielni (Warszawa), 15) inż. Skoczylas, prof. akademji górniczej (Kraków), 16) Ochanowicz, prof. uniw. (Poznań), 17) Bimonow, prezes Rady nacz. staroobrzędowców (Wilno), 18) dr. Sypniewski, prof. inst. gospodarstwa wiejskiego (Puławy) 19) Bogucki, adw. (Warszawa). 20) Mozgała Karol, prezes niższych funkcjonarjuszy państw. (Warszawa), 21) Wendt, wiceprezes Rady nacz. stanu średniego (Warszawa), 22) dr. Szawlewski, urzędnik bankowy (Warszawa), 23) Laskowski Konstanty, redaktor (Gorlice), 24) Rudnicki Edward, adw. (Piotrków), 25) dr. Kołłątaj Srzednicki, gen. bryg. (Warszawa).

Dwu posłów i jeden senator.

Warszawa 7. października. (Z) W dniu wczorajszym na terenie Łaszczowa pow. tomaszewskiego aresztowano b. posła z klubu Str. Chłop. Józefa Karwana. Aresztowanie nastąpiło na polecenie prokuratora w Zamościu. B. poseł Karwan oskarżony jest z art. 122 i 129 kodeksu karnego. **(Za sianie nienawiści między poszczególnemi częściami lub klasami ludności.)** Karwan osadzony został w więzieniu zamojskiem. Aresztowany b. poseł Str. Chł. **Wrona** wskutek porozumienia prokuratora sądu okręgowego w Lublinie z prokuratorem sądu okręgowego w Warszawie, pozostał w dyspozycji prok. Michałowskiego i przebywa dotąd w areszcie policyjnym w Warszawie.

Warszawa 7. października. (Z) Na zarządzenie władz sądowych aresztowano b. posła ze Str. Chłop. Czapskiego i b. sen. ukr. **Tatomira.**

Jakie listy zgłoszono do Sejmu i Senatu.

Warszawa 7. października. (Zik) Dzisiaj państwowa komisja wyborcza zamknęła okres przyjmowania państwowych list kandydatów do Sejmu i Senatu. **Ogółem złożono 21 list kandydatów do Sejmu, 12 list do Senatu.** Dla orjentacji podajemy w kolejności zgłoszenia. **Ostateczna numeracja list zostanie ustalona na posiedzeniu państwowej komisji wyborczej w piątek 10. bm.**

Listy do Sejmu są następujące: 1) BBWR. kandydaci czołowi: Józef Piłsudski, Walery Sławek, 2) PPS. (dawna frakcja rewolucyjna) kandydaci czołowi: Jaworowski, Malinowski Wojtek, 3) **Jedność robotniczo-chłopska** (komuniści) kandydaci czołowi: Bużyński, Łańcucki, który jako miejsce zamieszkania podał Lipsk (Łańcucki, jak wiadomo, znajduje się w Rosji sowieckiej), 4) **Lista Narodowa,** kandydaci czołowi: Wojciech Trąmpczyński, Roman Rybarski, 5) **Blok lewicy socjalistycznej** (Bund i Niezależna Socjalistyczna Partia Pracy): Ehrlich, Kruk i Alter. 6) **Żyd. Robotniczy Komitet Wyborczy Poalej Sjon:** Lew, Buchsbaum. 7) **Związek Obrony Prawa i Wolności ludu:** Daszyński, Maksymiljan Malinowski, 8) **Białoruska Robotniczo - Włościańska lista** (komuniści): Gawryluk, Dworczanin, 9) **Ukraińska Socjalistyczna Partja Selrob - Jedność:** Putko, Buchajew, 10) **Ukr. Białoruski Wyborczy Blok:** Lewicki, Celewicz, Palijew, Jeremicz, 11) **Niemiecki Blok Wyborczy:** Utta, Dudaj, 12) Zjednocz. lewica chłopska (samopomoc): Gwiazdowicz, Kowalski, 13) **Blok Narodowy Żyd. w Małopolsce:** Thon, Schmorak, Rosmarin, Sommerstein, 14) **Russkaja Sielańskaja Organizacyja:** Myśkow, Kopysztyński, 15) **PPS.-lewica:** Kubiak, Chruściel, 16) **Blok Obrony Prawa Narodowości Żyd.** w Polsce: Grynbaum, Farbstein Hartglas, 17) **Ogólno Żyd. Narodowy Blok Gospodarczy:** rabin Sorockin, Suryc, Gloter, Zeideman, 18) **Stronnictwo Chłopskie:** Pluta, Tatarczak, 19) **Katolicki Blok Ludowy:** Antoni Ponikowski, Tempka, Chaciński, 20) **Monarchistyczna Organizacja Wszechstanowa:** Bossowski, Andrzej Sapieha, Ćwiakowski.

Listy kandydatów do Senatu: 1) BBWR. kandydaci czołowi: Józef Piłsudski, 2) PPS. (dawna frakcja rew.), dr. Emil Bobrowski, 3) **Jedność Robotniczo-Chłopska:** Sypuła, 4) **Lista Narodowa:** prof. dr. Głąbiński, 5) **Związek Obrony Prawa i Wolności Ludu:** Bolesław Limanowski, 6) **Selrob-Jedność:** Sołoduch, 7) **Ukr.-Biał. Wyborczy Blok:** dr. Lewicki, 8) **Niemiecki Blok Wyborczy:** Hassbach, 9) **Blok Narodowy Żyd. w Małopolsce:** dr. Schreiber. 10) **Blok Ochrony Praw Narodowości Żyd. w Polsce:** inż. Körner, 11) **Katolicki Blok Ludowy:** Janczewski, 12) **Ogólno Żyd. Narodowy Blok Gospodarczy:** Szereszewski.

ECHA ZAJŚĆ W STRONNICTWIE CHŁOPSKIEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7. października. (Z), Na tle zajść, jakie się rozegrały między **obecnem kierownictwem Stronnictwa Chłopskiego a osobami, które zgłosiły się jako nowa organizacja i emancy**

Stronnictwa dawnego, prezes Rady naczelnej Stronnictwa Chłop. Wa'eron ma być pociągnięty do odpowiedzialności sądowej przez rozmaite osoby, przeciwko którym wystąpił w swoim komunikacie, wyjaśniającym sytuację z punktu widzenia obecnego kierownictwa Stronnictwa Chłopskiego.

Konferencje sjonistyczne w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 7. października. (Z) Jak już donosiliśmy rokowania grup żydowskich trwały do ostatniej chwili, ażeby wystawić wspólną listę. Dziś rano przybyli do Warszawy przedstawiciele egzekutywy sjonistycznej z Małopolski Wschodniej z p. Sommersteinem i Rosmarinem i odbywali kilkakrotne konferencje z grupą p. Grynbauma. Konferencje te nie przyniosły żadnego pozytywnego wyniku. W międzyczasie grupy już konferują ce ze sobą zgłaszały oficjalne swoje listy.

W kołach żydowskich istnieje jeszcze nadzieja, że nowe rozmowy, które będą prowadzone w najbliższych dniach mogą doprowadzić do wycofania jednej z list i w ten sposób przyszłoby do ewentualnej ugody między grupą Rosmarina, Sommersteina a Grynbauma. W kołach politycznych warszawskich budzi zaciekawienie stanowisko grupy Ignacego Jägera we Lwowie, jaką grupa ta odegra rolę w toczących się rokowaniach i pertraktacjach.

Kandydaci ukraińscy

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7. października. (Z) Sekretarjat klubu ukraińskiego komunikuje: Zgłoszono dziś następujące listy państwowe do Sejmu i Senatu: Do Sejmu: Ukr. i biał. wyborczy blok: dr. Lewicki Dymitr, adw., prezes Undo, Celewicz Włodzimierz, dziennikarz (Undo), Palijiw Dymitr, dziennikarz (Undo), Matczak Mychajło, dziennikarz (ukr. radykalna partja), Jeremicz, b. poseł, prezes biał. stronnictwa Sielana Sojuz, Hrucki, b. poseł (Undo), Mudryj, redaktor (Undo), Głuczyszyn (Undo), Roczniak, b. sędzia (Undo), Roguckyj (Undo), Rudnicki Jan redaktor (Undo), Kobierski, kooperatysta, ukr. socjalna radykalna partja. Szepanowiczowa Helena (Undo), Dąbszewcki, adw. (ukr. socjalna demokratyczna partja), Berezowskyj, prof. (Undo), Żuk kooperatysta (U. S. R. P.), Botnarowycz, dziennikarz (Undo).

Do Senatu: dr. Lewicki, prezes Unda, Kuzmowycz, dyr. gimn. (Undo), dr. Witwicki Stefan, adw. (Undo), Roguckyj, rolnik, b. poseł (U. S. R. P.), dr. Wanio, adw. (Undo), Tworydło Mikołaj, agronom (Undo), Kużyk, drukarz (U. S. D. P.), Wondruk (U. S. R. P.), Bogdanowycz, białorusin, b. sen.

—o—

PIERWSZE POSIEDZENIE SEJMU PRUSKIEGO.

Berlin, 7. października. (PAT). Obrady plenarne sejmu pruskiego rozpoczynają się w dniu 14. października br. Porządek dzienny obrad przewiduje między innemi szereg interpelacyj komunistycznych i nacjonalistycznych, oraz wniosków demonstracyjnych o wyrażenie votum nieufności rządowi rozwiązanie sejmu, oraz zaprzestanie spłat reparacyjnych. Ostatnia sprawa nie należy do kompetencji sejmu pruskiego i wniesiona została w celach czysto demonstracyjnych

—o—

KATASTROFA KOLEJOWA

ZDERZENIE DWU POCIĄGÓW TOWAROWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7 paźdz. (st) Na szlaku Częstochowa — Herby między stacjami **Blachownia — Herby** wydarzyła się wczoraj wieczorem o godz. 10-tej wielka katastrofa kolejowa. Wskutek nieuwagi dyżurnego ruchu na stacji Blachownia pociąg towarowy najechał na tor kolejowy, zajęty przez inny pociąg towarowy. Nastąpiło zderzenie, skutkiem którego **obydwa parowozy został poważnie uszkodzone, 20 wagonów naładowanych wykoleiło się a 10 uległo rozbiciu.** Tor kolejowy na długości przeszło 100 metrów został zerwany. Wskutek katastrofy **ciężkie rany odnieśli kierownik pociągu i dwóch hamulcowych,** których w stanie groźnym przewieziono do szpitala w Tarnowskich Górach. Prócz tego rany odniosło **7 osób z obsługi kolejowej.** Przerwa w ruchu kolejowym na tym odcinku wynosi 24 godzin. Ruch towarowy, odbywa się drogą okrężną, **ruch zaś osobowy z przesiadaniem.** Z polecenia prokuratora aresztowany został dyżurny ruchu na stacji **Blachownia,** który ponosi całkowitą winę za tak tragiczną w skutkach katastrofę

Bezrobocie w Wiedniu.

Wiedeń 7. października. (PAT) Bezrobocie w Wiedniu w drugiej połowie miesiąca wzrosło ponownie, osiągając 70.221 osób pozbawionych pracy. W porównaniu do tego samego okresu roku ubiegłego, wzrost bezrobocia wynosi 18.727 osób.

Dalsze losy skargi polskiej.

KIEDY MOŻNA SPODZIEWAĆ SIĘ ORZECZENIA?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 7. października. (Z) W związku ze skargą wystosowaną przez komisarza gen. R. P. w Gdańsku min. Strassburgera na ręce wysokiego komisarza Ligi Narodów hr. Graviny przeciwko krzywdzącemu traktowaniu ludności polskiej należy przypomnieć, że **procedura załatwiania podobnych skarg jest następująca.** Hr. Gravina składa stronie drugiej, a w tym wypadku Senatowi W. M. Gdańska

tekst skargi polskiej.

Senat obowiązany jest udzielić **odpowiedzi** swej na wywody polskie w ciągu czterdziestu dni. W tym czasie odpowiedź Senatu musi być doręczona komisarzowi gen. min. Strassburgerowi. Na uwagi ze strony polskiej do wyjaśnień Gdańska przewidziany jest **okres dni dwudziestu, a na ewentualną replikę Gdańska znów dni dwadzieścia.** W ten sposób po proceduralnem wyjaśnieniu sprawy przez obie strony, co potrwać musi przynajmniej **ośmdziesiąt dni, wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku może już wydać orzeczenie.** Na wypadek, gdy jedna ze stron, tj. Polska lub Gdańsk, albo też obie strony nie są z orzeczenia tego zadowolone, **następuje odwołanie się do Ligi Narodów.** Uchwała Rady Ligi jest bezapelacyjna i obowiązuje obie strony. Co do merytorycznej strony skargi polskiej należy wyjaśnić, **że na plan pierwszy wysuwa się zagadnienie szkolnictwa polskiego na terenie W. M. Gdańska.** Traktat wersalski przyznał mniejszości polskiej w Gdańsku prawa kulturalne znacznie szersze, niż mniejszościom narodowym w Polsce. Tymczasem w praktyce władze Gdańska doprowadziły do tego, że

ludność polska W. M. ma znacznie mniej kulturalno - narodowych praw, niż ludność niemiecka w Polsce.

Jeśli chodzi o szkolnictwo, to Niemcy w Katowicach mają państwowe gimnazjum niemieckie, podczas gdy **Polacy w Gdańsku o czemś podobnem marzyć nie mogą.** Po długich staraniach udało się uzyskać zgodę na uznanie świadectwa polskiego gimnazjum prywatnego w Gdańsku, ale **tylko na przyjęcie do politechniki w Gdańsku.** Szkoły powszechne polskie utrzymywane przez Senat w Gdańsku urągają wszelkim pojęciom o nowoczesnej pedagogice.

Nauczyciele tych szkół najczęściej języka polskiego nie znają.

Nauka języka polskiego odbywa się z podręczników niemieckich. Żądanie Polski idzie w kierunku polepszenia organizacji tych szkół i dania im dobrego materjału nauczycielskiego. Ponadto aktualna jest sprawa uznania wszelkich innych świadectw polskich, a w tej liczbie lekarskich. Dotychczas **recepty wystawione przez lekarzy polskich nie są w Gdańsku uznawane.** Rokowania bezpośrednie na temat tych świadectw były stale przez Senat gdański celowo odrzucane. Skarga polska porusza również kwestję przyznawania obywatelstwa gdańskiego obywatelom polskim. Dotychczas zaledwie w kilku wypadkach Polacy zdołali uzyskać to obywatelstwo.

We wspólnym grobie

SPOCZNĄ OFIARY KATASTROFALNEGO LOTU R. 101.

Londyn, 7 paźdz. (PAT). Jak donosi komunikat ministerstwa lotnictwa do rodzin ofiar katastrofy sterowca wystosowane zostały pisma proponujące **wobec niemożności rozpoznania większości zwłok pochowanie wszystkich ofiar katastrofy razem, tak, aby na miejscu ich wiecznego spoczynku mógł stanąć pomnik.** Wspólna mogiła byłaby wzniesiona w Cardington lub w okolicy. Pogrzeb ofiar katastrofy odbędzie się **na koszt państwa,** zaś nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w katedrze św. Pawła w Londynie.

BADANIE PRZYCZYN.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7. października. (st). Mieszana komisja ekspertów, złożona z rzeczoznawców francuskich i angielskich rozpoczęła swoje **badania nad przyczynami katastrofy sterowca R. 101.**

TYLKO... 46 OSÓB.

Londyn, 7. października. (PAT) Ministerstwo lotnictwa komunikuje oficjalnie, że z liczby 54 osób znajdujących się na sterowcu R 101. zginęło bezpośrednio w katastrofie 46 osób, jedna zmarła w szpitalu, a 7 osób żyje. Cyfra 47 ofiar podana było omyłkowo. Omyłka powstała stąd, że zwęglone szczątki jednej z ofiar zostały złożone w dwóch trumnach. Hipoteza o ponadliczbowym pasażerze w ten sposób upadła.

Prusacy się cieszą
z nieszczęścia dawnych wrogów.

Warszawa 7. października. (st) Wyrazem pruskiego współczucia z powodu katastrofy R. 101 są niezmiernie charakterystyczne wywody dzisiejsze go „Local Anzeiger". W ciągu dni 10-ciu — pisze dziennik — spotkała nagła śmierć dwoje ludzi, którzy pod czas ofenzywy Mackensena w Rumunji podczas wojny światowej wysadzili w powietrze rumuńskie szyby naftowe i zniszczyli zbiory pszenicy, by nie wpadły one w ręce armji niemieckiej. **Ludźmi tymi byli lord Thomson i inż. Griffith.** Griffith, szef miljonowej firmy zastrzelił się przed 9 dniami w Aleksandrji, ponieważ nie otrzymał zlecenia **rozszerzenia wielkiej tamy w Egipcie pod Assudanem.** Lord Thomson zginął w katastrofie sterowca R. 101."

Wielkie uroczystości pogrzebowe

Z UDZIAŁEM PREZYDENTA REPUBLIKI FRANCUSKIEJ.

Beauvais 7. października. (PAT) Ceremonja odtransportowania do Anglji ofiar katastrofy sterowca R. 101. **rozpoczęła się dziś w Beauvais,** przy chmurnej pogodzie, z udziałem przedstawiciela prezydenta **Doumergue'a,** ministra **Maginota** i **Doumesnila,** osobiście przybyłych premjera **Tardieu** i ministra Eynaca, władz miejscowych oraz licznie zebranej publiczności Ministrowie francuscy złożyli **hołd przed trumnami** ustawionemi w ratuszu, poczem wyrazili kondolencję urzędowemu przedstawicielowi Anglji O godz. 11 zagrzmiał wystrzał armatni i wśród głębokiej ciszy rozległy się żałobne dźwięki trąb. **Nad miastem zaczęła krążyć eskadra złożona z 32 samolotów,** poczem poprzedzony przez kompanję honorową, ruszył kondukt żałobny, złożony **z 24 wózków artylerzyckich,** na których spoczywały po dwie trumny. Kondukt skierował się ku dworcowi, przy dźwiękach hymnu narodowego angielskiego i „Marsyljanki". Po przybyciu na dworzec, kompanja honorowa przedefilowała przed trumnami, a przedstawiciele rządowi złożyli im ostatni hołd O godz. 16 **pociąg wiozący trumny ruszył do Dieppe**

—o—

ZYGZAKI.

Kochane łaziki.
Historja prawdziwa.

Lwów, 8 października.

Już przed kilku miesiącami żalił się przedemną p. Ch., że w pociągu Lwów—Sambor napadło go dwóch rzekomych węgierskich studentów, których podejrzewał, że pochodzą z Tyśmienicy, albo Monasterzysk, a okazując mu kartkę w języku węgierskim i polskim, z której wynikało, że bez pieniędzy postanowili zwiedzić naszą planetę, domagali się od niego i od innych podróżnych dość natarczywie wsparcia.

P. Ch. odmówił i powiedział łazikom parę słów przykrych po polsku, których oni jakoby nie zrozumieli. P. Ch. opowiadając mi o owem spotkaniu w pociągu, prosił, abym plagę łazikowania starszych czy młodszych drapichrustów napiętnował w „Zygzakach". Nie usłuchałem go wtedy. Pisałem bowiem już przedtem parę razy o podobnych nieponiowatych obieżyświatach i nie chciałem banalnym tematem nudzić Czytelników. Miałem zresztą i inny powód: troszkę się bałem. Nie chciałem uchodzić za mamuta, nie rozumiejącego dzisiejszych kierunków wychowania, które pracę uważają za przekleństwo, a próżniactwo łazikowania za walny środek wychowawczy. Raz zresztą w prywatnej rozmowie okazałem brak zrozumienia dla patrjotycznego wyczynu dwóch polskich skautów, którzy własnem autem, zamiast się uczyć, jak im to kodeks harcerski nakazuje, włóczyli się przez kilka lat po świecie na cudzy koszt, a prasa polska przedstawiała ich niemal jako bohaterów narodowych, gdyż świat rzekomo dopiero przez nich dowiadywał się o istnieniu Polski. Zato moje niezrozumienie obowiązków patrjotycznych nazwano mnie... Mniejsza o to, jak i czem!

Milczałem więc o tych Węgrach czy nie Węgrach przez kilka miesięcy. Zapomniałbym zapewne o nich, gdybym przed kilku dniami nie natknął się na nich żywych i przy świadkach, w Kawiarni Wiedeńskiej. Ponieważ jestem w niej rzadkim gościem, miałem więc szczęście czy pecha. Siedziałem w niej z żoną i jeszcze z przedwojennym przyjacielem, inż. Il. Żona jego także była z nami. Lubię ich towarzystwo bo są dowcipni i rozumieją dowcipy. Moja żona twierdzi, że w ich towarzystwie uśmieje się na zapas, na cały tydzień.

Tego dnia zaledwie zamówiliśmy kawę, zjawiają się przed nami dwaj młodzieńcy. Ogorzali, oczy czarne, włosy także. Typ włoski, albo rumuński albo i inny. Podają inżynierowi kartkę. On nie czytając jej, odsuwa ją. Czytam ją, względnie próbuję. Rozumiem tylko tyle, że napisana jest w języku węgierskim i czeskim czy słowackim. Ale inżynier tłumaczy mi jej treść, mianowicie, że akademicy węgierscy, podróżujący po świecie bez pieniędzy, proszą w niej o wsparcie. Nie zabieram głosu, bo nie wiem, w jakim języku wyzwać łazików. Inżynier mnie wyręcza i mówi po polsku:

— Coś mi panowie za powoli podróżujecie.

— Nem tudum! — odpowiadają.

— Już rok temu spotkaliśmy się w tej tu kawiarni.

— Nem tudum!

— Idźcie do djabła, bo każę was aresztować!

Na to inżynierowa, zapłoniona, zaczerwieniona, oburzona mówi do męża:

— Nie wstyd ci Tadziu być tak ordynarnym! Fe! Mógłbyś się nieco hamować. Takie ładne chłopcy i widać, że Polskę kochają, kiedy cały rok między nami siedzą. Przyjemnieby ci było, gdyby tak w Budapeszcie jakiś ordynus zwymyślał twoje dziecko? (państwo Il. nie mają dzieci!) Wstydź się!

Inżynier chciał coś swej żonie odpowiedzieć, ale moja żona poparła ją. Inżynier, zacny człowiek i zuch, ale... Nie powiem więcej, bo szanuję ich oboje. Dał więc złotego. Za mnie dała moja żona. Niechętnie jej oponuję. Mam swoje powody często familijnej natury. Ale z tych i innych więcej ogólnej natury powodów postanowiłem napisać „Zygzak".

ar.

—o—

Międzynarodowy kongres
historji medycyny w Rzymie.

Lwów, 8. października.

W ostatnich dniach ubiegłego miesiąca odbyły się w Rzymie obrady 8-go Kongresu międzynarodowego historji nauk lekarskich, która obecnie wchodzi w zakres studjów lekarskich jako przedmiot nieodzownie potrzebny, zapewniający lekarzowi należny kry-



Fasada pałacu renesansowego Corsini, w którym odbył obrady VIII. międzynarodowy kongres historji medycyny w Rzymie.

tycyzm w jego postępowaniu z pacjentem. Na obrady przybyli reprezentanci prawie wszystkich państw świata; z Polski wygłosili referaty dr. **Szumowski** z Krakowa: O konieczności nauczania historji medycyny, dr. **Zembrzuski** z Warszawy: O szkole lekarskiej w Salerno, dr. med. i fil. Józef **Fritz** ze Lwowa: O stosunkach Polski na polu medycyny w wieku 16 z Włochami i Niemcami (2 referaty w języku angielskim i niemieckim).

Prace Polaków spotkały się z zaszczytnemi wzmiankami w prasie włoskiej. Uczestnicy byli przyjęci przez Ojca świętego, oraz odbyli wycieczkę do prastarego opactwa w Montecassino, gdzie odsłonięto uroczyście pamiątkową tablicę zjazdową, wyrażającą cześć miejscu, które wśród tylu wieków i burz dziejowych przechowało nam **najcenniejsze zabytki kultury starożytnej.** Zjazd postanowił na wniosek prof. Szumowskiego i prezesa Zjazdu prof. Capparoniego przedłożyć rządom petycję w sprawie **wprowadzenia historji i filozofji medycyny** jako przedmiotu obowiązkowego do studjów lekarskich, które oddawna stawiali wszyscy badacze historji nauk lekarskich.

Tranzyt niemiecki
do Sowietów przez Polskę.

KONFERENCJA KOLEJOWA W ODESSIE.

Lwów, 8 października.

Z Odessy donoszą: Od kilku dni toczą się tu **obrady polsko - sowiecko-niemieckiej konferencji kolejowej**, zwołanej w sprawie **skierowania tranzytu niemieckiego z Sowietów i odwrotnie przez Polskę.** W wyniku dotychczasowych obrad osiągnięto porozumienie **co do szeregu punktów, w znacznej mierze ułatwiających przyszły transyt przez Polskę**, co oczywiście rokuje wielkie korzyści dla kolei polskich. Dotąd transyt ten szedł głównie przez kraje bałtyckie.

W toku obrad poruszono również sprawę transytu kolejowego **z Polski do Sowietów przez Rumunję.** Mimo nienawiązania stosunków dyplomatycznych między temi krajami, Rumunja chętnie godzi się na wykorzystanie swej sieci kolejowej dla transytu **do Rosji południowej.** O ile projekt dojdzie do skutku, znaczna część **transytu zostanie skierowana przez koleje małopolskie.**

—o—

Pola Negri bohaterką sensacyjnego procesu.



W świecie filmowym wiele mówią obecnie o ciekawym procesie, którego bohaterką jest gwiazda filmowa Pola Negri. Zamówiła ona swój portret u hiszpańskiego malarza Massesa, któremu zapłaciła jako zaliczkę 1000 dolarów, a po ukończeniu obrazu miała dać jeszcze 4000 dolarów. Ale gdy malarz dzieło ukończył, Pola odmówiła wypłaty pozostałej sumy. Uzasadniła to w ten sposób, że malarz na własną rękę ośmielił się na tylnym planie portretu sporządzić niewielką podobiznę Rudolfa Valentino. Artystka uczuła się tem niezmiernie dotknięta, gdyż żywi ona niewygasłą miłość dla zmarłego artysty. Wynik procesu oczekiwany jest z wielkiem zainteresowaniem.

ADAM STODOR.

ŁĄKA.

ZŁOCISTO-SZMARAGDOWA, BUJNA ZIELEM ŁĄKA — —
W BLASKACH SŁOŃCA LENIWIE JEJ TRAWY FALUJĄ,
JAKBY ZNUŻONE CIEPŁEM — — SZCZĘŚLIWE NIE CZUJĄ,
ŻE WKRÓTCE WŚRÓD NICH KOSA ZŁOWIESZCZO ZABRZĄKA — —

TAK, PRZYJDZIE ŚMIERĆ!... JUŻ TERAZ, W WONNEJ, KWIETNEJ TRAWIE,
KĘDYŚ: PIT-PI-LIT, WOŁA PRZEPIÓRKA MIAROWO,
JAKBY CHCIAŁA OBWIEŚCIĆ, ŻE JEJ PTASIE SŁOWO
PRZEPOWIADA KRES ŁĄKI SŁONECZNEJ ZABAWIE — —

PIT-PI-LIT! — —KOSIARZ ZWOLNA ZBLIŻA SIĘ Z ODDALI —
NA SKRAJU ŁĄKI STANĄŁ I OSTRZY BŁYSK KOSY
SWĄ KRZEMIENNĄ OSEŁKĄ, BY W BRYLANTY ROSY
PUŚCIĆ JĄ, SKRZĄCE ŁZAMI NA ZIÓŁ WONNEJ FALI — —

OKRĄGŁY RUCH KRZEPKIEGO GÓRALA RAMIENIA — —
PRZEPIÓRKA ONIEMIAŁA W ZIÓŁ UKRYCIU DRŻĄCA — —
W POKOSY WRAZ SIĘ KŁADZIE OD SŁOŃCA GORĄCA
GĘSTWA TRAW, A ZGON CICHO JEJ ŻYCIE OCIENIA — —

A W GÓRZE, HEN, W BŁĘKICIE, NA SKRZYDEŁ TRZEPOCIE
WSPARTY SKOWRONEK, DZWONI SWE SREBRNE PODZWONNE,
BY LŻEJ KONAŁY CUDNYCH ZIÓŁ RZESZE PRZEWONNE,
KOSZONE W PROMIENISTEM, ŻARNEM SŁOŃCA ZŁOCIE — — —

NADESŁANE.

Międzynarodowy sukces naszej policji. Zwalczanie przestępstw wszelkiego rodzaju. Polskie wnioski zyskały światowe uznanie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 7. października. (st) W ostatnich dniach ub. miesiąca odbył się w Antwerpji międzynarodowy **kongres policji kryminalnej**, a równolegle z nim doroczne posiedzenie międzynarodowej komisji kryminalnej. Polskę w komisji reprezentuje nadinspektor dr. Leon Nagler, który wraz z insp. **Żółtaszkiem** brał udział w kongresie z ramienia Polski. Podczas Kongresu insp. Żółtaszek wygłosił referat na temat **podstaw organizacji pracy służby bezpieczeństwa.** Do najważniejszych spraw, jakie poruszono na kongresie należą: sprawa wykonywania konwencji **o walce z fałszerstwem**, sprawa **ekstradycji**, sprawa sprzedaży **narkotyków**, sprawa **identyfikacji przestępców międzynarodowych.** Należy podkreślić, że wszystkie rezolucje podkomisji do spraw zwalczania **handlu żywym towarem**, której przewodniczył nadinsp. dr. Nagler, zostały przyjęte jednogłośnie. Z rezolucyj tych wymienić należy rezolucję **jednolitego ścigania w drodze represji handlarzy żywym towarem**, rezolucji jednolitego i skutecznego określania **kuplerstwa i sutenerstwa**, zniesienia domów publicznych jako podstawy handlu żywym towarem i rezolucję nadzoru nad prostytucją przez wydanie ustawy do **zwalczania chorób wenerycznych.** Do zagadnień, które na wniosek wspomnianej komisji zostały przestudjowane, należą: sprawa uregulowania nadzoru **nad punktami emigracyjnemi** (dworce kolejowe, porty itd.), a dalej nad **szkołami tańca i szkołami filmowemi.**

Chodziłoby tu o ustawowe stworzenie przepisów dotyczących składania przez angażowane zagranicą artystki kaucji, która w razie rozwiązania umowy pozwoliłaby zainteresowanej przetrwać pewien czas bez pracy, względnie powrócić do ojczyzny bez wstrząsów, kończących się zazwyczaj zejściem na drogę rozpusty. Powzięto dalej rezolucję w sprawie zachowywania ostrożności przy wydawaniu paszportów zagranicznych, zaprowadzenia obserwacji nad podejrzanemi ogłoszeniami w pismach codziennych i nad lokalami dancigowemi, w których występują zagraniczne artystki lub tancerki. Co się tyczy tego ostatniego zagadnienia, to chodzi tu głównie o sprawę zachowania pierwotnych kontraktów. Dotychczas bowiem działo się w ten sposób, że przy angażowaniu zagranicą artystek czy tancerek dawano jej kontrakt, który po przybyciu na miejsce pracy zamieniano na inny, wprost jakby zmuszający do nierządu. Wreszcie przyjęto wniosek nadinsp. Naglera utworzenia we wszystkich państwach policji kobiecej do wspólnego zwalczania handlu żywym towarem. Nadinsp. Nagler został wybrany wiceprezydentem międzynarodowej komisji policji kryminalnej. Dodać należy, **że prezydentem tej komisji jest b. kanclerz Austrji Schober.** Trzej inni wiceprezydenci są to przedstawiciele policji **angielskiej, niemieckiej i francuskiej.**

KONGRES WALKI Z ŻYWYM TOWAREM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7. października. (Z) Dziś po mszy św. w Katedrze rozpoczął się w sali resursy obywatelskiej międzynarodowy kongres walki z żywym towarem. Otworzyła obrady kongresu p. Holder-Eckerowa. Po przerwie rozpoczęły się o godz. 3 obrady nad pierwszym punktem porządku obrad: „Akcja przeciw sutenerom".

Przesilenie gabinetowe w Rumunji

PREMJER MANIU USTĘPUJE Z POWODU PRZEMĘCZENIA.

Bukareszt, 7. października. (PAT) Premjer Maniu w rozmowie z przedstawicielami prasy podniósł konieczność odbycia kuracji **po dłuższej i wyczerpującej pracy lat ostatnich.** Jak wiadomo te same motywy wysuwał Maniu zgłaszając swą dymisję po objęciu tronu przez króla Karola. Jako następcę swego wysuwa Maniu **wiceprzewodniczącego partji narodowo-chłopskiej Michalake.**

Bukareszt, 7. października. (PAT) Według powszechnego mniemania, w środę wieczorem król poweźmie decyzję co do osoby, której powierzy misję utworzenia nowego gabinetu. **Michalake ma szanse utworzenia gabinetu opartego o stronnictwo narodowo-chłopskie.**

Bukareszt, 7. października. (PAT) Wczoraj po południu król przyjął ministra Michalake i ministra sprawiedliwości Juniana. **Wieczorem odbyła się konferencja grona leaderów partji chłopskiej.** Były premjer Maniu przedstawił przebieg swojej audjencji u króla, a w szczególności swoje argumenty, przy pomocy których nalegał na króla, aby dymisja jego została przyjęta. Minister Michalake oświadczył, że gotów jest przyjąć misję utworzenia nowego gabinetu, **o ileby król mu ją powierzył.** Wszyscy obecni na konferencji leaderzy stronnictwa zapewnili Michalake **o swojej gotowości udzielenia mu poparcia.**

KRYZYS GOSPODARCZY powodem rewolucji w Brazylji.

Wiedeń, 7. października. (PAT) „United Press" podaje z Rio de Janeiro: **Głównym powodem ruchów rewolucyjnych w państwach Poł. Ameryki jest kryzys gospodarczy,** wywołany w Brazylji spadkiem cen kawy na rynku światowym.

Nowy Jork, 7. października. (PAT) Według ostatnich doniesień z Brazylji, w Rio de Janeiro zarządzona została rekwizycja **wszystkich środków spożywczych.** Wojska federalne maszerują do stanu Mina, lecz ich posuwanie się jest bardzo powolne, albowiem w wielu punktach mosty zostały wysadzone w powietrze, a linje kolejowe poważnie uszkodzone.

Rozłam w niem. partji państwowej

Berlin, 7. października. (PAT) Konflikt między grupą demokratyczną i przywódcą Zakonu młodoniemieckiego w łonie niemieckiej partji państwowej **doprowadził do rozłamu partji.** Na dzisiejszem posiedzeniu komitetu wykonawczego, przedstawiciele Zakonu młodoniemieckiego z posłem Machraumem na czele zgłosili secesję z partji państwowej. Konflikt powstał na tle różnic w zasadniczych poglądach obu grup. Między innymi wielką konsternację w kołach demokratycznych **wywołał artykuł przywódcy Zakonu młodoniemieckiego Abla, domagający się wystąpienia Niemiec z Ligi Narodów.**

Von Bülow następcą Curtiusa?

REWELACJE O USTĘPSTWACH BRÜNINGA DLA HITLERA.

Berlin, 7. października. (PAT) „Welt am Abend" ogłasza sensacyjne rewelacje o niedzielnej konferencji, jaka się odbyła **między kanclerzem Brüningiem i przedstawicielami partji narodowo - socjalistycznej Hitlerem, Frickiem i Goeringiem.** Dziennik wbrew zaprzeczeniom ze strony półurzędowej twierdzi, że istnieje zamiar przyznania Hitlerowcom ustępstwa w kierunku zmiany dotychczasowego składu gabinetu Rzeszy. Zmiany personalne w składzie gabinetu obejmowałyby dwie teki: **ministra spraw zagranicznych i wewnętrznych.** Jako kandydata do teki ministra spraw zagranicznych Niemiec na miejsce Dra Curtiusa wymieniany ma być sekretarz stanu w urzędzie spraw zagranicznych von Bülow. Pozatem wysuwają kandydaturę przewodniczącego partji centrowej prałata Kaasa. Następcą ministra spraw wewn. Wirtha miałby zostać były sekretarz stanu **Schmidt,** wybitny członek **Stahlhelmu** i mąż zaufania min. **Treviranusa.**

CURTIUS POSIADA ZAUFANIE

Berlin 7. października. (PAT) Gabinet zebrał się dziś na posiedzenie, na którem odbyła się dyskusja nad przebiegiem obrad Ligi Narodów w Genewie i nad stanowiskiem, jakie rząd Rzeszy ma zająć w Reichstagu w czasie dyskusji nad polityką zagraniczną Niemiec. **Gabinet Rzeszy jednomyślnie zaaprobował wywody min. Curtiusa.**

Zjazd Izb przem.-handl.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7. października. (st) W Warszawie odbędzie się w dniu 9. bm. zjazd Izb handlowo-przemysłowych. Na zjeździe tym Izby handlowo-przemysłowe całej Polski ustalą stanowisko **Związku Izb handl. przem.** w formie wniosków ustawowych, co do szeregu doniosłych zagadnień gospodarczych. Zagadnienia te były omawiane na zjeździe Izb handlowych przed dwoma tygodniami w Warszawie, na którym powzięto opinję, iż sprawy te należy uregulować drogą wydania dekretu przez Prezydenta **Rzpltej.** W szczególności zjazd będzie się zajmował sprawą wydania dekretów co do doraźnej reformy podatku przemysłowego, nowelizacji ustawy stemplowej, prawa akcyjnego, rozporządzenia Prezydenta Rzpltej o zapobieganiu upadłościom oraz nowelizacji rozporządzenia o odsetkach i karach za zwłokę, ustawy o **finansach komunalnych** i wielu innych zagadnień gospodarczych.

—o—

RATYFIKACJA TRAKTATÓW POLSKO - PERSKICH.

Warszawa 7. października. (PAT) Dziś dokonana została w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatu przyjaźni pomiędzy Rzeczpospolitą Polską i Cesarstwem Perskiem, podpisanego w Teheranie, dnia 19. marca 1927 r., oraz umowy handlowej pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Persją, podpisanej w Teheranie d. 19. marca 1927 r.

—o—

REORGANIZACJA KÓŁEK ROLNICZYCH.

Warszawa 7. października. (PAT) Centralne Towarzystwo organizacji Kółek rolniczych rozpisało wśród przeszło 400 wybitnych działaczy społeczno-rolniczych ankietę na temat organizacji pracy Towarzystwa i stosunku centrali do organizacji wojewódzkich i okręgowych. Rozpisanie tej ankiety ma na celu wyjaśnienie, czy obecna działalność organizacji jest najlepsza i czy nie należałoby jej zreformować, wobec tego, iż z chwilą powstania samorządów powiatowych i samorządów gospodarczo -rolniczych, jak Izby rolnicze, zmieniły się do pewnego stopnia zadania C. T. O. i K. R.

—o—

OBRABOWANIE P. BURMISTRZOWEJ W CHICAGO.

Chicago, 7. października. (PAT). W dniu dzisiejszym, w chwili, gdy pani Thompson, żona burmistrza miasta wracała z przejażdżki samochodem do domu, trzej osobnicy przyłożywszy **rewolwery do skroni szofera** i towarzyszącego mu policjanta, zabrali p. Thompson portmonetkę z pieniądzmi, oraz **całą biżuterję,** jaką miała przy sobie. Wśród zrabowanych przedmiotów znajduje się pierścień brylantowy, wartości **10.000 dolarów.**

—o—

OGRANICZENIE PRODUKCJI W NIEMCZECH.

Dortmund 7 października. (PAT) „Vereinigste Stahlwerke A. G." wobec trudności nastręczających się przy sprzedaży produktów, ograniczyły produkcję, zwalniając 1.500 górników. Również i „Gelsenkirchener Bergwerke A. G." ogranicza produkcję, zwalniając 1.125 robotników. Szereg innych mniejszych zakładów również ogranicza czas pracy i liczbę zatrudnionych.

Dalsze szczegóły ponurej zbrodni.

Przeraźliwy krzyk mordowanej kobiety.

Czy udusił ją Wojtyło?

Lwów, 8. października.

(—). We wczorajszym numerze „Gazety Porannej" donieśliśmy obszernie **o ohydnem morderstwie, popełnionem w nocy z niedzieli na poniedziałek na wzgórzach Wuleckich na 23-letniej służącej Kseni Pużak**, zajętej u chlebodawcy p. Weingartena przy ul. Sykstuskiej 56 a, którą nieznani sprawcy pozbawili życia **przez uduszenie kneblem, zrobionym z jej bielizny.**

Funkcjonarjusze Wydziału śledczego pod kierownictwem kier. Wydziału **nadkom. Schwarza** zabrali się energicznie do dochodzeń i jak — wczoraj przewidywaliśmy — w ciągu nocy **udało im się ująć sprawcę tej zbrodni.** Mianowicie na podstawie zeznań pewnego świadka, który rano zjawił się na wzgórzach Wuleckich w chwili urzędowania komisji sądowo-policyjnej **ustalono, że denatka w niedzielę około godz. 10-tej wieczorem bawiła w towarzystwie jednego cywila i jednego żołnierza z 6 P. A. C. na ul. Issakowicza.** Mając te informacje, policja podjęła natychmiast **poszukiwania za owym żołnierzem**, a kiedy w godzinach popołudniowych p. Weingarten rozpoznał w zwłokach denatki swą służącą **Ksenię Pużak**, dowiedziano się, że ma ona narzeczonego w osobie niejakiego **Franciszka Wojtyły, zamieszkałego w Glińsku** (pow. Żółkiew), który w swoim czasie również służył w 6 P. A. C-u.

Pierwsze wrażenie.

Wywiadowcy **Pencak** i **Sarna** wyjechali natychmiast do Glińska i tam przytrzymali Wojtyłę, na którego ubraniu, mianowicie na **kolanach i łokciach znaleziono ślady gliny.** Sprowadzony do Wydziału Śledczego we Lwowie, Wojtyło w pierwszej chwili **zaprzeczył, by wogóle był we Lwowie**, by krytycznej nocy widział się ze swą narzeczoną, a dowiedziawszy się niebawem od prowadzących dochodzenia funkcjonarjuszy policyjnych, **że Ksenia nie żyje, począł udawać, że płacze i ocierał oczy, na których nie było wcale łez.** Po dłuższym dopiero czasie i po licznych perswazjach **przyznał się wreszcie, że był we Lwowie**, że widział się z Ksenią, dalej, że **udał się z nią na wzgórza Wuleckie, że tam rozegrała się scena, której winy on nie ponosi.**

Spowiedź zbrodniarza

Mianowicie Wojtyło wpierw skreślił przebieg znajomości z Pużakówną. Oto przed pięciu laty w czasie pełnienia służby wojskowej w 6 P. A. C. we Lwowie poznał się z nią i nawiązał stosunek, którego owocem było dziecko, liczące obecnie 2 i pół roku. Dziecko to jest na **wychowaniu u jego rodziców w Glińsku.** Po urodzeniu się maleństwa, Wojtyło w dalszym ciągu utrzymywał z nią stosunki i **zamierzał się z Pużakówną ożenić.** Jednakowoż **rodzice jego stanowczo odmówili swej zgody, domagając się od niego, by ożenił się z bogatą dziewczyną.** Nie mogąc się tedy ożenić, Wojtyło zwlekał ze stanowczą odpowiedzią, a mimo to w dalszym ciągu utrzymywał z Pużakówną bliższe stosunki, w rezultacie których Pużakówna **ponownie znalazła się w stanie odmiennym.** Tym razem dziewczyna nie chciała już ponieść konsekwencji zakazanej miłości i postanowiła za wszelką cenę nie dodopuścić do narodzin drugiego dziecka. Za poradą pewnej znajomej udała się do lekarza, **który zażądał za przeprowadzenie odpowiedniego zabiegu 180 zł.** Nie mając tak wielkiej gotówki, zwróciła się do Wojtyły, by **o pieniądze te postarał się.** Wojtyło kategorycznie odmówił twierdząc, że nie jest w stanie ich znikąd otrzymać. Po otrzymaniu tej odpowiedzi, **Pużakówna zażądała od niego, by w takim razie osobiście usunął skutki ich stosunku i uczynił to w formie takiej, jaką uzna za stosowną.** Postanowili tedy oboje, że udadzą się w odludne miejsce i tam Wojtyło dokona swego zabiegu własnoręcznie. Miało to się odbyć jeszcze ubiegłej niedzieli, ale z powodu rozmaitych przeszkód przesunęli termin tego zabiegu na ostatnią niedzielę.

Niedzielne spotkanie.

Istotnie dnia tego **przyjechał Wojtyło autobusem do Lwowa** i tutaj spotkał się popołudniu z narzeczoną, z którą dłuższy czas spacerował, poczem razem z nią odprowadził dziecko chlebodawcy do domu, następnie z Pużakówną z powrotem wyszli na spacer i około **godziny 10-tej znaleźli się na wzgórzach Wuleckich.** Tam na jej życzenie **przystąpił do owego zabiegu**, a gdy w pewnym momencie Pużakówna poczęła z powodu wielkiego bólu krzyczeć **zatkał jej usta częścią bielizny, a odniósłszy wrażenie, że się dusi, z obawy odpowiedzialności w razie, gdyby się jeszcze uratowała, palcami chwycił ją za gardło, a drugą ręką knebel głęboko wsunął w usta i stwierdziwszy po chwili, że już nie żyje, pozostawił ją w jarze a sam uciekł.** Natychmiast udał się na dworzec i najbliższym pociągiem odjechał do domu, gdzie zjadł kolację i **mówiąc rodzicom, że się dobrze bawił, udał się na spoczynek.**

Dzisiaj rano będzie przeprowadzona **sekcja zwłok, która wykaże, czy zeznania Wojtyły są zgodne z prawdą.** Narazie osadzono go w aresztach policyjnych.

Człowiek, który żyje z krwi.



Niezwykły zawód uprawia 24-letni Walter Leske, b. marynarz. Znany on jest w Berlinie wśród kół lekarskich jako człowiek, użyczający za odpowiedniem wynagrodzeniem swej krwi do transfuzji. Walter Leske już 21 razy poddawał się temu niezwykłemu zabiegowi.

Z wiejskiej idylli.

NIEDOSZŁY MORDERCA SKAZANY NA DWA LATA.

Lwów, 8. października.

(:): Między dworem a wsią nie zawsze panują **idealne stosunki.** Zwłaszcza parobcy wiejscy czują **nienawiść do służby folwarcznej**, która bardzo często przeszkadza im w zabieraniu czy też w kradzeniu **dobytku dworskiego.** Nic też dziwnego, że **Julian Seroiszka**, polowy dworski w Rzyczkach, pow. Rawa Ruska, był nielubiany przez tamtejszych parobków, zwłaszcza, że Seroiszka gorliwie **spełniał swe obowiązki**, przez co naraził się wielu sąsiadom. 13. maja br. polowy spostrzegłszy, że na polach dworskich pasie bydło niejaki **Stefan Dacko**, strzelił do niego śrótem ze strzelby, raniąc go lekko. Wspomnieć należy, że Seroiszka bardzo często strzelał ze śrótu do **pastuchów wiejskich.** Postrzelony Stefan Dacko postanowił zemścić się na polowym i w tym celu pożyczył sobie od towarzysza **Łucia Szkolara** karabin i nazajutrz, tj. 14. maja schowawszy się za wierzbę na polach dworskich, oczekiwał przybycia polowego. Gdy polowy nadszedł, Dacko z odległości **około 15 kroków** oddał w jego kierunku **trzy strzały**, z których **dwa były celne**, raniąc Seroiszkę w lewe ramię i górną część lewego uda. Seroiszko leżał przez dłuższy czas w szpitalu, a niedoszły morderca wraz z towarzyszem swym Szkolarem zasiedli wczoraj na ławie oskarżonych przed trybunałem przysięgłych, któremu przewodniczył s. s. o. r. **Tertil**, oskarżał prok. **Pauli.**

Na rozprawie Dacko **przyznał się do winy** i oświadczył, że nie chciał zastrzelić polowego, a chciał go tylko **postrzelić.** Drugi oskarżony Szkolar wyparł się wszelkiej winy, twierdząc, że ze sprawą tą **niema nic wspólnego**, karabin wprawdzie pożyczył Dackowi, ale jeszcze wcześniej, tj. na święta Wielkanocne, o czynie tym nic nie wiedział, ani Dackę do postrzelenia polowego **nie namawiał.** Zaznaczyć należy, że Dacko słuchany przez komendanta posterunku **obciążył Szkolara** twierdząc, że on go właśnie namawiał do zbrodni. W śledztwie zaś Dacko zmienił swe zeznania, **odciążając Szkolara.**

Trybunał po przemówieniu obrońców dr. **Szewczyka** i dr. **Dattnera** skazał **Dackę** na dwa lata więzienia za ciężkie uszkodzenie ciała, uwolnił go natomiast od **zarzutów morderstwa** i wliczył mu **areszt śledczy od 16. maja do 7. października**, Szkolara zaś uwolnił od winy i kary.

Obrażony odmową pchnął towarzysza nożem.

Lwów, 8 października.

(:) Przed trybunałem karnym, któremu przewodniczył s. s. o. **Bednarzewski**, a oskarżał prok. **Lipsch**, stanął wczoraj **26-letni robotnik Jan Sitnik**, znany i notowany awanturnik, oskarżony o to, że dnia 24 maja przebił kilkakrotnie nożem robotnika **Marjana Berezańskiego.**

Sprawa ta wedle aktu oskarżenia przedstawia się następująco: Sitnik wraz z Berezańskim pracowali wspólnie, jako robotnicy w Banku Polskim. 24 maja po skończonej robocie Sitnik zaproponował Berezańskiemu, by z nim poszedł **na piwo**, a gdy ten odmówił pchnął go **kilkakrotnie nożem w plecy** tak, że Berezańskiego musiało Pogotowie ratunkowe przewieźć do szpitala powszechnego.

Oskarżony ma już **wiele podobnych sprawek na sumieniu.** Słuchany w sprawie na policji odmówił wszelkich zeznań twierdząc, że w sądzie dopiero powie, co zaszło. Na wczorajszej rozprawie zachowywał się również **cynicznie** i prowokująco. Trybunał po naradzie skazał Sitnika na 3 lata ciężkiego więzienia. Oskarżonego bronił dr. Morozowski.

Ostatnie podrygi sabotażowe.

Dalsze aresztowania i rewizje.

Lwów, 8 października.

(—) Z Trembowli donoszą nam, ze w ostatnich dniach nieznani sprawcy **siedmiokrotnie wzniecili pożary w Chleszczowie** pow. Trembowla. Dzięki energicznej akcji ratowniczej miejscowej ludności, pożary te zostały ugaszone. **Szkoda wynosi 4 tysiące zł.** Po przeprowadzonych dochodzeniach stwierdzono, że **pożary te zostały wywołane przez członków „Łuhu"**, którzy chcieli rzucić podejrzenie na szwadron ułanów kwaterujących w Chleszczowie.

Ujęcie trójki UOW.

(—) W powiecie zbaraskim we wsi Szyły aresztowano wczoraj trzech osobników w wieku od 17—20 lat, **którzy tworzyli bojówkę U. O. W.** Aresztowano **Wasyla Pastuszeńkę,** byłego ucznia 8-mej klasy gimn., **Iwana Wewkę** rolnika lat 20 i **Iwana Modnego,** rolnika liczącego lat 17. Podczas rewizji znaleziono wiele materjału obciążającego. Wszyscy trzej są **podejrzani o podpalenie folwarku Chaskla Weinraucha w Szyłach.**

Niedoszły sabotaż.

(—) Wczoraj po północy w Skowiatynie pow. Borszczów **jakiś osobnik zbliżył się do sterty zboża z płonącą zapałką.** Wartujący w pobliżu posterunkowy na widok podpalacza podszedł ku stercie, a wówczas podpalacz zgasiwszy zapałkę, porwał karabin z którym przyszedł i **rzucił się do ucieczki.** Posterunkowy oddał za nim dwa strzały, **ale bez skutku.**

Rewizje w pow. przemyskim.

(—) Z Przemyśla donoszą nam, że funkcjonarjusze Wydziału śledczego przeprowadzili wczoraj rewizję w gminie Bedwin u Teodora Bojki, absolw. gimn. oraz u **Kseńka Kady, przewodniczącego „Łuhu"**, pozatem przeprowadzono rewizje w gminie Mackowie w tamtejszej „Proświcie" oraz u Michała Tomaszewskiego, przewodniczącego „Łuhu".

Uwięzienie b. senatora „UNDO".

(—) Ze Zborowa donoszą nam, że wczoraj w **Jeziernej aresztowano pod zarzutem antypaństwowej akcji b. senatora „Unda" Mikołaja Kuźmina.**

Dwaj księża grecko-katoliccy zostali aresztowani w Horodence.

Stanisławów, 7. października. (PAT). **W ciągu dalszych rewizji przeprowadzanych przez policję państwową na terenie powiatu horodeńskiego aresztowano ośm osób, w tem księdza Iwana Piseckiego z Korniowa i księdza Rybickiego z Piotrowa.**

Wyjaśnienie Starostwa Grodzkiego

W SPRAWIE ROZMOWY Z PRZEDSTAWICIELAMI UKRAIŃSKICH INSTYTUCJI GOSPODARCZYCH.

Lwów, 8. października.

Wobec sprzecznego z prawdą sprawozdania z przebiegu rozmowy Lwowskiego Starosty Grodzkiego z przedstawicielami ukraińskich kulturalnych i gospodarczych instytucji, odbytej dnia 4 b. m., umieszczonego w „Dile" z d. 1. 10. 1930 r. Nr. 222, jak również nieścisłej informacji umieszczonej w „Chwili" z dnia 8. 10. 1930 r. Nr. 4143, Starosta Grodzki wyjaśnia, że jawiący się dnia 4 b. m. w godzinach przyjęć, **delegaci prosili o przeprowadzenie rewizji w instytucjach ukraińskich, na dowód iż w lokalach tych nie przechowuje się materjałów wybuchowych, oraz o udzielenie stałej ochrony policyjnej tym instytucjom.** Równocześnie prosili o wywarcie wpływu na polską prasę, aby zaniechała oskarżeń Ukraińców o zamachy na własne instytucje.

W odpowiedzi na wysunięte przez delegację dezyderaty Starosta Grodzki wyjaśnił petentom, że z góry **zapowiedziane rewizje byłyby bezcelowe,** gdyż z jednej strony wynik negatywny należałoby z góry przewidzieć, wobec ostrzeżenia interesowanych, z drugiej zaś strony niema żadnej gwarancji, że po uskutecznionej rewizji poszczególni pracownicy danej instytucji nie nadużyją zaufania swych ewentualnie lojalnych przełożonych i lokalów instytucji gspdarczych nie użyją do niewłaściwego celu.

W dalszym ciągu swej odpowiedzi, zaznaczył Starosta Grodzki, iż jakkolwiek interwenjujących przedstawicieli ukraińskich instytucji nie posądza się o świadome współdziałanie w przechowywaniu materjałów wybuchowych, to jednak wyniki ostatnio przeprowadzonych zgodnie z obowiązującemi przepisami rewizji niezbicie stwierdziły, iż w poszczególnych jednostkach gospodarczych ukr. przechowywano broń i materjały wybuchowe z czego logiczny wniosek, iż interweniujący nie mogą ręczyć za swych pracowników a tem samem brak tytułu do wpłynięcia na prasę polską celem zaniechania oskarżeń ukraińskich Towarzystw o działalność sprzeczną z ustawami.

Na wskazany przez delegację fakt wywołanego wśród inteligencji ukr. zaniepokojenia z powodu ostatnich wypadków, zaznaczył Starosta Grodzki, iż **winę zaognienia sytuacji muszą sobie przypisać sami Ukraińcy, którzy przez długi czas w sprawach sabotaży i podpaleń zajmowali bierne stanowisko rejestratorów faktów i nie zdobyli się na słowa potępienia.**

Gdy w czasie dalszej rozmowy delegaci zaznaczyli, że fakt milczenia nie może stanowić podstawy do posądzenia o współdziałanie z U. O. W. — **Starosta Grodzki stwierdził, że jednak jest w posiadaniu dowodu na utrzymywanie łączności reprezentantów ukr. instytucji z U. O. W. Jeden z obecnych przyznając zaznaczył, iż domyśla się, jaki to fakt ma być stwierdzeniem kontaktu, bo prawdą jest, że Hołowiński starał się zetknąć z reprezentantami pewnego kierunku ukr. nie oznaczając zresztą celu rozmowy.**

Mimo wszystko, aczkolwiek wyrażono zgodę na spotkanie z Hołowińskim, okoliczność powyższa również nie powinna stanowić dowodu współpracy U. N. D. O. z U. O. W.

Na wyraźną prośbę o udzielenie stałej ochrony policyjnej ukraińskim instytucjom, odpowiedział Starosta Grodzki **odmownie,** motywując swe stanowisko brakiem istotnej potrzeby, a także przepracowaniem organów Policji Państwowej.

Niezależnie od tego zapewnił zebranych, że w razie powstałej konieczności **ochrona policyjna będzie udzielona, a to celem niedopuszczenia do jakichkolwiek wybryków.**

Brzydkie sprawki krewkiego Marciniuka

CHŁODNA CELA WYWRZE ZBAWIENNY SKUTEK.

Lwów, 8 października.

(:) Michał Marciniuk, 21-letni parobek, zamieszkały w **Podgajach** obok Gródka Jagiellońskiego, był z powodu swej krewkości **postrachem wszystkich swych sąsiadów.** Awantury, pobicia i bójki były u Marciniuka na porządku dziennym.

I tak 6 lutego 1929 na weselu, urządzonem przez jednego z tamtejszych mieszkańców wywołał **kolosalną awanturę** i strzelił z karabinu do swego towarzysza zabawy niejakiego **Wasyla Rappa.** W marcu 1929 uderzył lufą karabinową w czasie bójki po głowie **Szczepana Malinowskiego,** a w czarwcu zaś tego samego roku pobił dotkliwie również swego towarzysza zabaw **Jana Witoszkę.**

Marciniuk, który odbywa obecnie służbę wojskową **w 22 p. ul. w Brodach,** stanął wczoraj przed trybunałem karnym, któremu przewodniczył s. s. o. r. **Kosikowski.** Prokuratura oskarżała Marciniuka o **zbrodnię usiłowanego morderstwa,** o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała i o lekkie uszkodzenie ciała.

Oskarżony bronił się, że strzelił do Rappa, stając w **obronie swego ojca,** którego wówczas na weselu napadnięto. Szczepana Malinowskiego uderzył nie lufą karabinową lecz **pałką po głowie** i to także w obronie własnej ponieważ był napadnięty, zaś zaprzeczył jakoby kiedyś uderzył Jana Witoszkę.

Trybunał po naradzie skazał Marciniuka tylko **za zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała na 4 miesiące** ciężkiego więzienia, wliczając mu 3-tygodniowy areszt śledczy. Oskarżonego bronił adw. dr. **Weinsaft.**

—o—

Strzał przy ul. Rejtana.

PORUCZNIK W UBRANIU CYWILNEM POSTRZELIŁ ADWOKATA.

Lwów, 8 października.

(—) Wczoraj w nocy koło godz. 2-giej na ul. Rejtana miała miejsce **awantura,** która omal nie skończyła się tragicznie. Oto o wspomnianej porze wracał z kawiarni do domu adw. dr. Adolf **Weinberg,** zamieszkały przy ul. 3-go Maja 10, w towarzystwie niejakiego **Wurzla.** Na drodze swej spotkał dr. Weinberg jakieś mieszano towarzystwo, w którem znajdował się **pewien pan w ubraniu cywilnem.** Między dr. Weinbergiem a owym panem, który był w stanie podchmielonym, doszło do wymiany słów, a następnie **podobno do czynnej zniewagi,** poczem ów pan wyjął browning i **strzelił do dra Weinberga.** Kula ugodziła dr. Weinberga **w podbródek** i przeszła na wylot.

Na miejscu zjawił się natychmiast **posterunkowy,** który do zranionego Weinberga wezwał Pogotowie ratunkowe oraz przytrzymał strzelającego. Okazało się, że był nim Roman **Pohorecki,** por. 14 pułku ul. Jazł., który wybrawszy się na zabawę **przywdział ubranie cywilne.** Posterunkowy odprowadził porucznika Pohoreckiego do Komendy Miasta, gdzie **złożył odpowiedni raport.** Dalsze dochodzenia w tej sprawie prowadzą **władze wojskowe,** które narazie „porucznika Pohoreckiego zatrzymały w tymczasowym areszcie Komendy Miasta.

—o—

IMPRESJE MALARKI.

Dyktator Włoch pozuje do portretu.

Najgorszy model na świecie.

Lwów, 8. października.

(jp). Artystka niemiecka Nelly Keil, która przed niejakim czasem wykonała **portret Mussoliniego,** opisuje w interesujący sposób, jak uzyskała zgodę dyktatora Włoch na pozowanie do portretu i jak udało się jej przebyć wstępne trudności, aby dostać się przed jego oblicze.

Nie łatwą to było rzeczą — opowiada — dostać się do „il Duce". Jako herolda moich życzeń przesłałam Mussoliniemu rysowane przezemnie szkice niemieckich parlamentarzystów. W odpowiedzi wezwano mnie do **Pallazzo Chigi,** w którym wówczas Duce rezydował. Wszystko zdawało się tam być obliczone na to, aby **gościa onieśmielić.** Olbrzymie, wysokie sale, wykładane wspaniałemi płytami marmurowemi, ale niemal zupełnie puste. Za to na ścianach widniały tabliczki z napisami: **„Ta sala jest przeznaczona dla posłów i senatorów".** „W tej sali mogą przebywać **tylko dyplomaci i ministrowie".** „Ta sala jest zarezerwowana dla **przedstawicieli państw obcych".**

Gdzież na Boga — pomyślałam — może się zatrzymać tutaj zwykły śmiertelnik? Pozostałam zatem skromnie w przedsionku. Przekonałam się jednak wkrótce, że **przepisy nie były zbyt ściśle przestrzegane.** Widziałam bowiem, że oczekujący skupiali się ze sobą bez względu na swój charakter, aby rozmową skracać sobie oczekiwanie. Nic dziwnego, gdyż trzeba było nieraz **trzy i cztery dni czekać** od rania i od czwartej do dziewiątej wieczór, zanim nadeszła upragniona chwila audjencji. Ale kult Mussoliniego jest tak wielki, że zdaje mi się, iż nawet znaleźliby się męczennicy, którzy na to szczęście zgodziliby się czekać i rok cały.

W obliczu wielkiego męża stanu

Nareszcie nadeszła i dla mnie upragniona chwila. Wprowadzono mnie do „Sala della Vittoria". W tej olbrzymiej także niemal pustej sali przy stole dyplomatycznym przyjmował Duce swoich gości.

Z obrazów i fotografij znałam już od dawna rysy Mussoliniego. A jednak pierwsze spotkanie **przenikliwego spojrzenia jego czarnych oczu, jego ostro wykrojone energiczne usta uczyniły na mnie niezmiernie silne wrażenie.** Po chwili stwierdziłam, że atletyczna budowa ramion i wspaniała głowa dyktatora stanowią zadziwiający w **pierwszej chwili** kontrast z wzrostem zaledwie średnim.

— Oglądałem przysłany mi album — rzekł mi bez wstępów dyktator — uprzedzam jednak, że zamiar robienia mojego portretu jest bardzo śmiały. Jestem bowiem **najgorszym modelem na świecie. Nie potrafię ani chwili spokojnie siedzieć!** Będzie pani żałowała swojego życzenia.

Nigdy tego nie żałowałam. Ale dyktator powiedział prawdę. **Pozował poprostu okropnie.** Siedzieć spokojnie i bezczynnie było dlań **widoczną niemożliwością.** Przytem, gdy mówił, **bardzo żywa mimika co chwilę tak zmieniała jego rysy i wyraz twarz,** że nie mogłam ich uchwycić. Pewnego razu nie mogłam się wstrzymać od okrzyku: „Ależ Panie Prezydencie, małe dziecko pozowałoby spokojniej od pana". !Czy rzeczywiście jest to taką trudnością wytrzymać spokojnie przez 5 minut?

Na to odpowiedział Mussolini z najpoważniejszą w świecie miną: — „Rzeczywiście, jest to dla mnie czemś okropnem".

Mimo to okazywał wiele dobrej woli i zezwolił na wielką liczbę co prawda krótkich seansów.

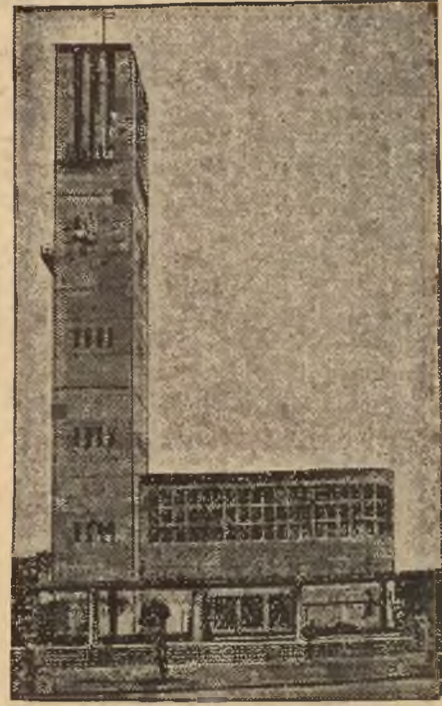
Gdy skończyłam szkic, oddałam go na wystawę w rzymskim Pałacu Sztuki. Wielu krytyków utrzymywało, ze il Duce na moim portrecie nie posiadał swojej charakterystycznej **kamiennej maski,** którą u dyktatora podziwia cały włoski naród. Inni natomiast przyznali, że udało mi się przeniknąć maskę i wydobyć **głąb duszy dyktatora.** —Ten sąd był istotnie trafny, bo obcując z Mussolinim, podczas seansów przekonałam się, że posiada on **dwa zupełnie różne oblicza.** Jedno łagodniejsze i bardziej ludzkie w życiu prywatnem, drugie spiżowe, bohaterskie z chwilą, kiedy ukazuje się oficjalnie ludowi.

Wódz czeskich faszystów.



Rycina nasza przedstawia gen. Gajdę, wodza czeskich faszystów, który niedawno wygłosił w parlamencie czeskim mowę o charakterze wybitnie antyniemieckim.

Nowoczesny kościół betonowy.



W Ameryce, w mieście Canzas, ukończono niedawno budowę nowego kościoła, utrzymanego zupełnie w stylu nowoczesnym, a sporządzonego z betonu.

Rocznica listopadowa

a Zjazd historyków w Warszawie.

Lwów, 8 października.

Zbliża się okres, w którym święcić będziemy **setną rocznicę szczytnych walk o niepodległość.** Warszawa, która sto lat temu przeżywała chwile górne, pełne szczęścia i uniesień, gościć będzie rzesze tych, co zapragną oddać **hołd cieniom poległych.** Nie zabraknie w gronie tem hołdowniczem reprezentantów nauki polskiej.

Obecna historjografja polska kładzie punkt ciężkości na badanie dziejów polskich w 19 wieku. Powstanie listopadowe, aczkolwiek zakończyło się klęską, należy jednak pomimo wszystko **do momentów świetlanych,** gdyż twórcy jego złożyli dowód wielkiego bohaterstwa, odnieśli zwycięstwo moralne nad całą Europą i przyczynili się w znacznej mierze do odzyskania **naszej dzisiejszej niepodległości.**

W tej myśli Delegacja Zjazdu historyków polskich postanowiła zwołać Zjazd na 29 i 30 listopada oraz 1 i 2 grudnia, by wyświetlić i przedstawić poszczególne fazy tego etapu walki o wolność.

Cały szereg naszych znakomitych uczonych, którymi się poszczycić może dziejopisarstwo polskie, zgłosiło swój **akces do Zjazdu i prace przygotowawcze** pod kierownictwem prezesa prof. St. Zakrzewskiego i sekretarza kustosza K. Tyszkowskiego odbywają się w szybkiem tempie. Nadesłano już z górą **50 referatów,** na ukończeniu jest już druk księgi pamiątkowej, która przekaże rezultaty pracy naszych wybitnych uczonych. Ożywiona dyskusja na Zjeździe przyczyni się niewątpliwie do wyświetlenia niejednej kwestji, dotąd należycie niewyjaśnionej. Oprócz rocznicy listopadowej przypada na rok ten **pięćsetlecie zgonu Witolda,** co dało uczonym pochop do zgłębienia **kwestyj, związanych z historją Litwy i Rusi, jako odpowiedzią na niewczesne zakusy wrogów.** Żywo pracuje też sekcja dydaktyczna, którą zainicjował przedwcześnie zgasły prof. Ptaśnik.

Inicjatorowie Zjazdu zadali sobie dużo pracy, by Zjazd objął wszelkie dziedziny historji, potrafili zainteresować zagranicę, skąd już trzech znanych profesorów **zapowiedziało swój przyjazd.** Ciężką i mozolną pracę organizacyjną ułatwia im świadomość, że społeczeństwo polskie oceni ich dążenia, poprze ich wysiłek, a liczne rzesze historyków i miłośników historji pośpieszą do Warszawy, by obecnością swą i współpracą **uświetnić to uroczyste święto historji polskiej.**

Z. K

Fikcja i rzeczywistość.

NIEZWYKŁE ZDARZENIE PODCZAS ZDJĘĆ FILMOWYCH.

(… na str. 1)

Lwów, 8. października.

(=). U artystów przejętych swą rolą zdarza się niekiedy, iż zaciera się u nich granica **między fikcją a rzeczywistością.** O niezwykłym takim wypadku rozpisuje się obecnie **prasa amerykańska.**

W jednej z wytwórni filmowych w Hollywood na tle sztucznego miasta marokańskiego miała się toczyć

bójka uliczna,

stanowiąca epizod filbu **„Biała żona sułtana".** Pod kierunkiem reżysera uczestnicy tej sceny zaczęli się wzajemnie okładać kijami i ciskać na siebie kamieniami...

Reżyser bardzo był zadowolony z przebiegu **filmowej sceny,** gdyż aktorzy grali **bardzo realistycznie.** Nagle nad jego głową, choć stał na uboczu, świsnął

potężny kamień

i tylko cudem nie roztrzaskał mu czaszki. Na szczęście reżyser uchylił się na czas i w ten sposób uniknął **kalectwa,** a może nawet **śmierci.** Rozgniewany tym incydentem, zawołał przez megafon, aby scenę już **przerwano. Napróżno!...** Zacietrzewieni aktorzy tak się przejęli tą **fikcyjną bitwą,** że przemieniła się ona **w bójkę prawdziwą...**

Z trudem zdołano po pewnym czasie **rozdzielić walczących.** Okazało się wtedy, że mnóstwo osób odniosło lżejsze i cięższe rany...

Rycina nasza przedstawia właśnie tę osobliwą **bitwę filmową.**

—o—

GŁOSY PUBLICZNE.

Czy ulice muszą być rozkopane?

Lwów, 8 października.

(.) Od jednego z Czytelników otrzymujemy następujące pismo pod adresem Magistratu:

Jesteśmy obecnie we Lwowie świadkami ciągłych rozkopów ulic, nawet pryncypalnych. Dzieje się to podobno z powodu zakładania rur gazowych. Lecz na tę pracę wystarczy kilka godzin, zaś rozkopy te stoją otworem przez dni kilka. Nasuwa się zatem pytanie: poco rozkopywać na kilka dni przedtem ulice i tamować komunikację, kiedy możnaby to uczynić bezpośrednio przed założeniem rur.

Ulice boczne między ul. Łyczakowską a Piekarską, od wiosny są rozkopane do tej pory nieuregulowane, a stan ulicy Hoffmana urąga wprost bezpieczeństwu publicznemu. Przejazd tą ulicą, czy to dorożką czy autem, jest niebezpieczny dla zdrowia i życia.

Byliśmy także świadkami, jak karawan wojskowy o mało nie wyrzucił trumny z nieboszczykiem. Może ze względu na tych umarłych, którzy skarżyć się już nie mogą, magistrat każe uregulować tą ulicę, przez którą dziennie przechodzi kilka pogrzebów.

Znękani mieszkańcy miasta proszą Świetny Magistrat, który tak wspaniale jest obsadzony fachowcami, aby zechciał położyć kres tym niedomaganiom.

Mieszkaniec Lwowa.

ŻYCIE PROWINCJI.

Kronika przemyska.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, w październiku.

(M) Ze spraw miejskich: Wadliwy motor. Rzeźnia. Szkoła na Zasaniu. Nowy motor Diesla, dostarczony do Miejskiego Zakładu Elektrycznego przez warszawską fabrykę lokomotyw został próbnie uruchomiony. Okazuje się jednakowoż że motor ten funkcjonuje wadliwie i niedokładnie, wskutek czego cierpi produkcja światła elektrycznego. Jeśli wadliwość nie da się usunąć, to Zarząd miasta będzie zmuszony motor ten zwrócić dostawcy. — W ostatnich czasach gmina wykonała w rzeźni miejskiej niektóre drobne inwestycje, potrzebne do usprawnienia tego zakładu. — Dzięki subwencji w kwocie 12.000 zł. uzyskanej z województwa uruchomiła gmina kilka nowych oddziałów opieki społecznej. — Mając do dyspozycji 77.000 zł., tytułem subwencji rządowej dla bezrobotnych, zatrudniła gmina przez pewien czas około 200 robotników przy rozmaitych robotach. — W związku z planem budowy szkoły powszechnej na Zasaniu nabyła gmina 3 morgi placu (po tartaku wojskowym) od Dyrekcji Robót Publicznych. Na tym placu ma stanąć gmach nowej szkoły tak potrzebnej dla ludności Zasańskiej.

Najstarsza pracownia kapelusznicza J. Sigbad w Przemyślu, ul. Dworskiego 6, odświeża oraz przerabia kapelusze męskie i damskie wedle najnowszych fasonów.

Włamania. Do składu wędlin p. Kazimierza Krawieckiego przy ul. Jagiellońskiej l. 2, dostali się po wyłamaniu krat od strony kurytarza niewyśledzeni złodzieje, którzy jednak nie mieli widocznie czasu należycie się rozglądnąć. gdyż skradłszy trochę wędlin i niewiele gotówki co prędzej zniknęli z widowni. — Jeszcze gorzej powiodło się włamywaczom, którzy przez piwnicę od frontu dostali się do trafiki p. Finkla przy ul. Słowackiego l. 25. Tam bowiem dostał się im do rąk tylko nieznaczny zapas drrobnostek galanteryjnych. — Nieco lepiej udało się rzezimieszkom u p. Ps. Fenstera przy ul. św. Jana l. 37, na którego szkodę zabrali z zamkniętego mieszkania ubranie wartości 250 zł. oraz gotówkę w kwocie 130 zł.

W nowym budynku Polskiej Bursy Rzemieślniczej przy ul. Dworskiego zostanie, jak słychać jedno piętro wynajęte na pomieszczenie kilku klas szkoły powszechnej. O ile zaś pertraktacje w tym kierunku się nie powiodą, to Komitet Bursy zamierza podobno wspomniane piętro adaptować na mieszkania prywatne.

Raj złodziejski na Targowicy wprawdzie dużo już stracił na uroku, ale mimo to jeszcze złodzieje chwalą go sobie, skoro ostatnio udało im się na szkodę Jana Wydry z Drohobyczki (pow. Przemyśl) z wozu zwędzić kurtkę, a na szkodę Jędrzeja Drapały z Pruchnika ściągnąć z fury futerko. Zapewne ci sami złodzieje zaopatrzyli się następnie w wyroby tytoniowe (wartości 193 zł.), zabierając je niepostrzeżenie z wozu p. Hermana Felsena z Buszkowic. który je dopiero nabył w hurtowni tytoniowej.. — Z kieszeni Józefa Gerlaka (ul. Mickiewicza 89), wykradł nieznauy rzezimieszek 30 zł.

Mieszkańcy ul. Króla Leszczyńskiego zwracają się do magistratu, względnie do Zakładu czyszczenia miasta z prośbą o zaniechanie wywozu śmieci na tą ulicę i okolicę. Król Leszczyński nie zasłużył sobie na takie poniżenie i poniewierkę, Gmina zaś z łatwością znajdzie jakieś odleglejsze odludzie na magazynowanie śmieci, które należałoby raczej palić a nie składać na wolnem powietrzu.

Apel powyższy jest tembardziej na czasie, że w tej właśnie części miasta rusza się rozbudowa nowej dzielnicy, której piękny początek już powstał.

Kto chce mieć pewność, że spożywa pieczywo pod każdym względem doborowe, winien wszędzie żądać i spożywać codziennie (trzy razy świeżutkie) bułki, plecionki, sołodrążki, makówki, chleb z elektromechanicznej piekarni **M. Fränkla w Przemyślu, ul. Słowackiego l. 71.**

Jak podróżuje Paderewski w U.S.A.

WYDATKI WYNIOSĄ... 50.000 DOLARÓW.

N. Jork 7. października. (PAT) Manager tournee koncertowego J. I. Paderewskiego ogłasza, że wydatki naszego słynnego rodaka podczas jego jesiennego tournee koncertowego po Stanach Zjednoczonych wyniosą około 50.000 dolarów. Paderewski już telegrafował, aby zarezerwowano mu prywatny wagon kolejowy, z którego zwykle korzysta, gdy przyjeżdża do Ameryki. W wagonie tym znajdują się przedziały dla Paderewskiego oraz dla służby, składającej się z 6 osób, tj. menagera, kucharza, stroiciela fortepianów, lokaja oraz dwóch posługaczów.

Amerykańska stolica Polaków.

REWELACYJNE INFORMACJE O CHICAGO.

Chicago, 7. października. (PAT) Nakładem Wydawnictw Związkowych wyszła z druku książka w języku angielskim pt. „The Second Largest Polish City" (drugie największe miasto polskie). Książka objętości 199 stron zawiera sporo interesującej **statystyki odnoszącej się do polonji chicagowskiej i okolicznej.** Wedle tej książki w samem Chicago zamieszkuje 636.528 osób narodowości polskie, zaś razem z najbliższemi okolicami 717.800. **Zatem co 6-ta osoba w Chicago jest narodowości polskiej.** W Chicago znajduje się 155 polskich kościołów katolickich i 6 narodowych, 56 polskich szkół parafialnych, nie licząc kilku szkół dokształcających, **3 szkoły wyższe,** 17 banków, 120 spółek budowlano pożyczkowych, 783 Towarzystw Wzajemnej Pomocy, 528 Towarzystw społecznych, 58 kółek literacko-gramatycznych, 26 chórów śpiewaczych, 26 Zrzeszeń zawodowych i handlowych, 17 Towarzystw Obywatelskich. **Ogółem do Towarzystw należy 170.000 ludzi dorosłych.** Handel polski w Chicago przedstawia się jak następuje: 759 składów mięsa, 239 sklepów kolonialnych, 382 piekarń, **274 aptek,** 275 składów tytoniu, 287 bazarów, 395 składów bławatnych, 631 zakładów fryzjerskich, 631 zakładów szewskich, 426 zakładów czyszczenia i naprawiania ubrań, 678 sklepów z wodą sodową i słodkimi napojami, 483 **restauracji,** 219 składów obuwia, 237 sklepów galanterji męskiej, 259 składów rzeczy domowego użytku, 168 składów mebli i 121 sklepów instrumentów muzycznych i nut

—o—

EKSPORT ZBOŻA PRZEZ GDYNIĘ.

Gdynia, 7. października. (PAT) Po raz pierwszy zanotowano w porcie gdyńskim ładowanie zboża na wywóz. Codziennie odchodzą do Skandynawji partje zboża w ilości od 20—30 wagonów. Elewatory uruchomione już na wybrzeżu, będą służyły narazie do ładowania zboża polskiego, przeznaczonego na eksport.

—o—

Pożar przy ul. Wandy.

Lwów 8. października.

(:) W magazynach Spółki z. o. „Ziemianin" przy ul. Wandy 7 gotowano w kotle ter. Z niewiadomych narazie powodów kocioł pękł i **wielka część rozgrzanego teru wylała się na podłogę.** Zaalarmowana straż pożarna przybywszy na miejsce pożar ugasiła piaskiem. Szkoda nieznaczna.

—o—

Nieszczęśliwy wypadek.

Lwów, 8. października.

(:) Wczoraj w godzinach popołudniowych na ul. Krakowskiej autodorożka najechała z tyłu na wóz. Skutkiem **nagłego wstrząsu koń upadł na jezdnię.** Przypadkiem przechodził wówczas ulicą motorowy Stanisław Mrozowicz, którego padający koń tak nieszczęśliwie potrącił, że Mrozowicz złamał żebro. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku odstawiono do szpitala powszechnego.

—o—

Pogłoska o zamachu na Brianda.

Paryż, 7. października. (PAT) W ciągu popołudnia obiegała pogłoska, że Briand padł jakoby ofiarą zamachu. Pogłoska ta jest całkowicie bezpodstawna. Briand nie opuszcza mieszkania na skutek lekkiego przeziębienia, którego nabawił się w Genewie.

—o—

FEJLETON „GAZ. POR." z 8 X. 1930.

J. SANDY

Marjonetki.

— Nie, moje dziecko! Nie ruszaj tego..

— Ale ja chcę! — płaczliwie tłumaczył się chłopczyk.

— To niemożliwe.

Ton stał się niesłychanie twardy.

Matka, zdumiona, czła się w obowiązku zainterwenjować:

— Uspokój się, moje dziecko. Dość już doznałeś dobroci od pana. Ta zabawka jest prześliczna popsułbyś ją odrazu.

Scena rozgrywała się w obszernym salonie prowincjonalnego pałacu o ścianach, obitych staremi, świetnie zachowanemi gobelinami. Antyczna lektyka, zamieniona w witrynę, mieściła biżuterję, ozdobioną ciężkiemi kamieniami pierwotneg szlifu; w głębi szafki tuzin marjonetek, ubranych z niesłychanym przepychem, wytrzeszczał na widza wielkie, szklane oczy...

— Zdumiewające, wszak prawda? — zagadnął p. de Cezac. — Budzą pożądanie wszystkich dzieci, które spostrzegają je odrazu... Tkwi w nich jakiś czr...

— Poprostu robią wrażenie żywych,— uśmiechnęła się młoda kobieta.

— A jednak zabijają!...

Uśmiech, aczkolwiek gorżki. łagodził surowość tego orzeczenia. Dziecko, uspokojone obietnicą otrzymania innej zabawki, biegało na tarasie.

— Opowiem pani tę dziwną historję dziś, — mówił pan domu. — Może, gdy zwierzę się pani, wyda mi się bardziej zrozumiała. Proszę, niech pani zajmie miejsce w tym wygodnym fotelu. Papierosa? Niech pani zapali, przymknie oczy i przeniesie się w sferę nadprzyrodzoną... dziedzinę, w którąbym nigdy nie uwierzył, gdyby nie te drobne figurki. których nigdy nie dotkną rączki dziecka pani...

Tej jesieni skończy się piętnaście lat, gdy ulegając prośbom dwóch dziewczynek z mojej rodziny, pożyczyłem im te laleczki. Nazajutrz obie zginęły z powodu wypadku samochodowego.

— Prosta zbieżność wypadków, — szepnęła młoda kobieta, jednak bez głębszego przekonania.

— Osądzi to pani, gdy wysłucha mojej opowieści. Lat temu sześćdziesiąt jeden byłem ośmioletnim chłopcem i dzięki pieszczotom matki-wdowy, najnieznośniejszem dzieckiem całej Navarry. Może nie byłem zły, lecz służba nasza utrzymywała, że byłem wcielonym djabłem. Wypuszczałem kury z kurnika, króliki z królikarni, wyrywałem wszystkie rzodkiewki w ogrodzie warzywnym i zasadzałem je ponownie — takie figle należały do najniewinniejszych moich przekroczeń, jak się pani przekona.

Lekarz przepisał mi kurację nad morzem i w Biarritz zamieszkaliśmy w jednym z tych pałacowych hoteli, gdzie zbierają się ludzie z całej Europy. Dla mnie, który znałem w owym czasach jeden tylko język francuski i narzecze Navarry, rozmowy cudzoziemców, których nie rozumiałem wcale, stanowiły źródło niesłychanego podziwu. Jednak bardzo szybko przyswoiłem sobie kilka słów i używałem ich z czelnością rozpieszczonego dziecka. Dzięki temu wszedłem w rozmowę z bogatym Anglikiem, którego nazwę Horacym Rice, by nie zdradzić go... Nazwisko to jednak jest bardzo podobne do tego, jakie nosił w istocie...

Wobec tego, że trudno mi było wyrobić sobie zdanie osobiste o dziwacznej parze, jaką tworzył ze starą panią Rice, swoją żoną, podzielałem zdanie matki: Horacy Rice, młody, szlachetny, ale wysoce ambitny, ożenił się dla majątku ze starą wdową po przemysłowcu amerykańskim.

— I powiedzieć, — biadała matka moja, — że ten człowiek w pełni sił, który nie dobiegł jeszcze czterdziestki, żyje z tą starą wiedźmą...

Dodawałem od siebie:

— I gdyby chociaż była dobra, mamusiu! Ale powiadają, że nie cierpi dzieci, ani zwierząt. Jak tylko mnie zobaczy, ucieka!

— Zauważyłam to także, — przyznała mi matka. — Lecz, coprawda, unika wszystkich ludzi. Biedny człowiek! Taki los z powodu marnych pieniędzy!

Kochana matka moja popełniała błąd, zwierzając mi się ze swych spostrzeżeń, jak osobie dojrzałej i rozsądnej. Miała zwyczaj wygłaszania swych myśli, co niekiedy kształtowało. lecz w większości wypadków paczyło moje sądy o rzeczach uwagami nieodpowiedniemi do mojego wieku.

To, co opowiedziała mi o starej Angielce, zrodziło we mnie głupie postanowienie spłatania jej złośliwego figla! — Och! niezbyt złośliwego, zresztą! Takiego, z którego uśmiałby się kolega! Byłem jednak pewny, że ona śmiać się nie będzie, lecz gniew jej wydawał mi się zabawniejszy od śmiechu!

Mówiłem pani już, że byłem źle wychowanem dzieckiem, nie karconem nigdy i zupełnie pewnem, że w żadnym wypadku ukarane nie będzie. Pewnego dnia zatem, gdy przechodziłem za starą damą w chwili, gdy usiąść miała, odsunąłem krzesło nogą, niezbyt daleko, coprawda, lecz dość było tego. by przewróciła się nawznak, głową uderzając o podłogę. Leżała nieprzytomna przez cały kwadrans...

Cudem jakimś, mój zły czyn miał jednego tylko świadka: Horacego Rice. — Choćbym żył do stu lat, nie zapomnę nigdy spojrzenia, jakie mi rzucił, gdy upadła jego żona: spojrzenia pełnego zażenowania, w którem zapalały się i gasły naprzemian błyski okrucieństwa.

Przerażony następstwami swego czynu, uciekłem, a nazajutrz dowiedziałem się z niewysłowioną zgrozą, że ofiara moja zmarła tejże nocy...

Wiadomo drogiej pani zapewne, jaką siłę milczenia posiadają niektóre dzieci. Nigdy — słyszy pani — nigdy, nawet już jako człowiek dorosły, nie przyznałem się

KRONIKA

8 PAŹDZIERNIKA Środa Brygidy wd.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—□—

TEATR WIELKI:

Środa 8. bm. o g. 7.30 w. „Domek trzech dziewcząt" 3 akty z życia Schuberta. Występ Fontanówny i Folańskiego. (Po raz pierwszy po wznow.).

Czwartek 9. bm. o g. 7.30 w. „Domek trzech dziewcząt" 3 akty z życia Schuberta. Występ Fontanówny i Folańskiego.

Piątek 10. bm. o g. 7.30 w. „Wyzwolony" i „Megae" opery Wieniawskiego. Występ Czarneckiego, Zaleskiego i Massiniego.

Sobota 11. bm. o godz. 3.30 popołudniu przedstawienie dla młodzieży: „Halka" opera w 4 akt. Moniuszki. (Ceny najniższe.)

Sobota 11. bm. o g. 7.30 w. „Domek trzech dziewcząt" 3 akty z życia Schuberta. Występ Fontanówny i Folańskiego.

Niedziela, 12. bm. o g. 3.30 pop. „Druciarz" oper. w 3 akt. Lehara. (Ceny zniżone.)

Niedziela, 12 b. m. o godz. 7.30 wiecz. „Domek trzech dziewcząt" 3 akty z życia Schuberta. Występ Fontanówny i Folańskiego.

*

TEATR ROZMAITOŚCI:

Środa 8. bm. o godz. 7.30 w. „Dzielny wojak Szwejk" w ukł. scen. L. Schillera.

Czwartek, 9 b. m. o godz. 7.30 wiecz. „Dzielny wojak Szwejk" w ukł. scen. L. Schillera.

Piątek, 10 b. m. o godz. 7.30 wiecz. „Dzielny wojak Szwejk" w ukł. scen. L. Schillera.

Sobota, 11 b. m. o godz. 7.30 wiecz. „Dzielny wojak Szwejk" w ukł. scen. L. Schillera.

Niedziela, 12 b. m. o godz. 3.30 popoł. „Dzielny wojak Szwejk" w ukł. scen. L. Schillera. (Ceny zniżone).

Niedziela, 12 b. m. o godz. 7.30 wiecz. „Dzielny wojak Szwejk" w ukł. scen. L. Schillera.

*

TEATR MAŁY:

Środa 8. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Egzotyczna kuzynka" kom. w 3 aktach Verneuile'a.

Czwartek 9. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Egzotyczna kuzynka" kom. w 3 aktach Verneuile'a.

Piątek 10. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Egzotyczna kuzynka" kom. w 3 aktach Verneuile'a.

Sobota, 11 b. m. o godz. 7.30 wiecz. „Egzotyczna kuzynka" kom. w 3 akt. Verneuilla.

Niedziela, 12 b. m. o godz. 3.30 popoł. „Papa kawaler" kom. w 3 kt. Carpentera. (Ceny zniżone).

Niedziela, 12 b. m. o godz. 7.30 wiecz. „Egzotyczna kuzynka" kom. w 3 akt. Verneuilla.

*

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI.

Środa, 8, godz. 7.30 wiecz. „Jose Padilla i Lidja Ferreira".

Czwartek, 9, godz. 7.30 wiecz. „Szopka warszawska" (Tuwim-Lechoń-Hemar).

Piątek, 10. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Warszawska szopka polityczna 1930".

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: Douglas Fairbanks w filmie dźwiękowym „Żelazna maska".
CHIMERA: „Cnotliwe dziewczęta".
FATAMORGANA: „Melodja serc".
GRAŻYNA: „Melodja serc", dźwiękowy.
KOPERNIK: „Rozkosze niebezpieczeństwa". Film dźwiękowy.
LEW: „Kobieta, która cię nigdy nie zapomni".
LUNA: „Shylok z Krakowa" z udziałem żyd. chóru.
CASINO: „Rewja Hollywoodu". 100% dźwiękowiec.
MARYSIEŃKA: „Rozkosze niebezpieczeństwa". Film dźwiękowy.
OAZA: „Dziewica z Kairu".
PALACE: „Walc Miłości" film dźwiękowy. W głównej roli Willy Fritsch i Lilliana Harwey.
PASAŻ: „Zamorskie djabły".
PAN: „Dwa światy: Wschód i Zachód".
PROMIEŃ: „Krzyk życia".
RAJ: „Parada miłości" Maurice Chevalier.
SPLENDID: „As pikowy". Obie serje.
STYLOWY: „Pożar serc" (To zagłada Rosji).
UCIECHA: „Legjon Potępieńców".

Zabezpieczenie wodociągów
domowych przed zamarznięciem.

Lwów, 8. października.
Zakłady Wodociągowe miasta Lwowa przypominają konieczność natychmiastowego zabezpieczenia wodociągów domowych przed zamarznięciem. Obowiązek ten spoczywa na zarządcach realności prywatnych i publicznych, rządowych, wojskowych i gminnych.

W szczególności: należy zabezpieczyć przed wpływem mrozów rurociągi, wodomierze i kurki wodociągowe w piwnicach. **Okna piwniczne potrzeba pozamykać i uszczelnić, zaś nieoszklone zamurować lub odpowiednio zatkać.** Drzwi, prowadzące do piwnicy, w której mieści się główne połączenie wodociągowe, jak również drzwi do korytarzy piwnicznych należy szczelnie zamykać, by uniknąć przewiewu zimnego powietrza. Wodociągi przechodzące przez lokale nieogrzewane należy wyłączyć z ruchu, wodę spuścić. Tam, gdzie wodomierz i główne zamknięcia wodociągowe znajdują się w szybach, należy dać podwójne przykrywy, pomiędzy które trzeba włożyć worek napełniony trocinami lub wełną drzewną. Zarazem przypominają Zakłady Wodociągowe miasta Lwowa, że w myśl ustaw właściciele realności odpowiadają za całość wodomierzy ustawionych w ich domach. Wszelkie uszkodzenia wodomierzy, powstałe skutkiem zamarznięcia, **podgrzewania wodomierzy zamarzniętych** usunięte będą jedynie na koszt właściciela domu. W razie zupełnego zniszczenia wodomierza skutkiem mrozu, właściciel realności obowiązany będzie zwrócić Zakładom Wodociągowym m. Lwowa jego wartość oraz ponieść koszta ustawienia wodomierza nowego. Nie wolno używać nawozu bydlęcego jako materjału zabezpieczającego urządzenia wodociągowe przed zamarznięciem. Równocześnie upraszają Zakłady Wodociągowe m. Lwowa P. T. Zarządców realności o przypomnienie dozorcom domów obowiązku oczyszczania ze śniegu i lodu nakrywek ulicznych na odgałęzieniach wodociągowych i hydrantach ogniowych. Również nakrywy prowadzące do szybów mają być ze śniegu oczyszczane, aby umożliwiony był dostęp dla odczytów wodomierza i do głównych kurków.

W Teatrze Małym nie słabnie, a raczej rośnie sukces wybornej kom. Verneuile'a „Egzotyczna kuzynka", wobec czego przedłuża ona swą gościnę na afiszu na cały ten tydzień.

*

W teatrze Nowości dziś w środę, dnia 8 b. m. po rza drugi i ostatni Jose Padilla najpopularniejszy kompozytor świata, twórca znanych przebo „Valencia" „Violetery" i t. d. oraz najlepsza odtwórczyni jego pieśni, znana hiszpańska pieśniarka, piękna Lidja Ferreira, która zaprodukuje również najnowsze, jeszcze u nas nie znane utwory mistrza, we wspaniałych stylowych kostjumach. Świetna para artystów przypomina swemi produkcjami znanych dobrze i uwielbianych w naszem mieście Benatzkiego i nie żyjącą już Josmę Selim. Bilety wcześniej do nabycia w kasie kinoteatru Kopernik w godzinach od 9 — 1 i od 4 — 6 wiecz., oraz przed przedstawieniem w kasie teatru Nowości.

——o——

Nowa placówka artystyczna we Lwowie.

W najbliższych dniach otwiera w naszem mieście szkołę plastyki rytmicznej i tańca artystycznego Zenobja Janczewska, znana artystka dramatyczna teatrów polskich w Warszawie i Kijowie i stypendystka dawnego Ministerjum sztuki, dzięki któremu mogła studjować przez szereg lat za granicą w Berlinie, Wiedniu i Paryżu najnowsze kierunki i zdobycze w dziedzinie tańca i rytmicznej plastyki. Przed kilku dniami w prywatnem zebraniu przedstawicieli muzyki, poezji i krytyki przedstawiła p. Janczewska swój program artystyczny, połączony z pokazem tańca, plastyki rytmicznej i recytacji poetyckiej, połączonej z plastyką rytmiczną, a będącej własną zdobyczą artystki. zdobywając sobie nieliczne lecz wybrane audytorjum dużą kulturą artystyczną, znajomością przedmiotu i żarem, który jej każe szukać ciągle nowych dróg w dziedzinie Piękna. W najbliższym czasie wystąpi p. Janczewska na publicznym wieczorze, który zapozna szeroki Lwów z jej ciekawą sztuką. Sfery kulturalne Lwowa powitają napewno z radością powstanie tej nowej placówki artystycznej.

(h. z.)

——o——

Otwarcie sezonu Kasyna i Koła literacko-artyst.

Kasyno i Koło Literacko - Artystyczne rozpoczyna z dniem 16 b. m. nowy sezon literacko - artystyczny, który trwać będzie do końca kwietnia.

Podobnie, jak w roku ubiegłym, dnie czwartkowe będą poświęcone wykładom na aktualne tematy, przeplatanym z kameralnymi koncertami i wieczorami kompozytorskimi, przy współudziale pierwszorzędnych miejscowych i zamiejscowych prelegentów.

Wznawia też Wydział K. i K. L. A. „Soboty Kasynowe", t. j. zebrania towarzyskie w każdą ostatnią sobotę miesiąca. które tak sympatycznie zostały przyjęte przez zapraszanych gości i które powinny stać się kulminacyjnym punktem artystyczno-literackich upodobań lwowskiego towarzystwa. Zebrania te z natury rzeczy muszą być co do ilości osób ograniczone. Zaproszenia są już w rozsyłce.

Z działu zabaw tanecznych zaczną się z dniem 19 b. m. niedzielne dancingi. Początek ich naznaczono na godzinę 19.30 (7.30 wieczór), koniec godz. 24-ta.

Cieszące się już od lat powodzeniem i sympatją zabawy te wymagają od każdej osoby nowej „karty uczestnictwa", które począwszy od 10 b. m. wydawać będzie osobna Komisja codziennie w godzinach od 19 — 20 w parterze na lewo. Warunki niezbędne: osobiste zjawienie się i karta identyczności z fotografją (legitymacja osobista). Wydział zastrzega sobie prawo odmowy bez podania motywów. W innych godzinach i przez zastępstwo legitymacyj się nie wydaje. Bez legitymacji ani zakupić biletu ani wejść na salę nie można.

Wyłącznie dla członków i ich rodzin prowadzone będą począwszy od dnia 20 b. m. lekcje salonowych modnych tańców w dniach i godzinach zależnych od zespołu. Wpisy już otwarte.

matce do swego karygodnego czynu. — I nigdy też Horacy Rice nie poskarżył się jej na mnie.

Wyjechał z Biarritz ze zwłokami żony i do ostatniej chwili zachowywał się nienagannie. Jednak matka moja, obserwująca go bez współczucia, utrzymywała, że w pewnej chwili, gdy przypuszczał, że jest sam w parku, wąchał różę z miną zdradzającą wielkie zadowolenie.

Zostawiłem tę uwagę matki bez odpowiedzi, w przeczuciu straszliwej tajemnicy, której określić nie potrafiłem. Na Gwiazdkę po tych zdarzeniach, zaszedł fakt, który mi ją rozświetlił...

Z Londynu nadeszła dla mnie olbrzymia paczka w dzień wigilji Bożego Narodzenia. Zawierała teatr marjonetek niesłychanego przepychu. Był to dar tak wysokiej wartości, że wzbudził zdziwienie matki...

— Nie przypominam sobie żadnych znajomych w Anglji...

Milczałem, lecz bicie serca rozsadzało mi piersi. Za żadne skarby świata nie byłbym wymienił nazwiska Horacego Rice.

A jednak czułem, że dar ten pochodził od niego, tylko od niego...

Za co mnie wynagradzał? Za co mi dziękował? Byłem przecież winny śmierci jego żony. To, co uczynić należało, byłby uczynił każdy człowiek dojrzały. Będąc dzieckiem, nie miałem do tego odwagi, ponimo to ku wielkiemu zdziwieniu matki, nie chciałem dotknąć marjonetek i zostały umieszczone w miejscu, gdzie znajdują się dotąd.

Gdy skończyłem lat osiemnaście, znienacka uświadomiłem sobie z całą pewnością, że Horacy Rice darem swym chciał wyrazić mi swą wdzięczność. Próżno dotąd szukałem wybiegu w sympatji, jaką mi okazał przy znajomości, dziękował mi nie więcej.

Zakochany w kobiecie, którą porwał mi nieuczciwy przyjaciel w tym okresie mego życia, mając serce pełne goryczy i nienawiści zrozumiałem przekleństwo, jakie ciążyło nad duszą Horacego Rice... Był mi — może za to wdzięczny, że oszczędziłem mu konieczności popełnienia zbrodni...

...Dlaczego nie zniszczyłem tych marjonetek, droga pani? Dlatego, że z dziecka bez serca i litości zrobiły człowieka niemal ludzkiego... Oto są moi prawdziwi wychowawcy!

Uśmiecha się pani jeszcze? Historja moja wydaje się pani fantastyczna? Zdaniem pani źle zrozumiałem odruch Horacego Rice? Nie wierzy pani w złowrogą moc tych laleczek?

Zamilkł, a po chwili szepnął:

— Wkońcu... istotnie niewiadomo — któż wiedzieć może?... Może więc zechce je pani przyjąć dla synka?

Młoda kobieta spłonęła nagłym rumieńcem i przestała się uśmiechać:

— Ach! nie. Wypowiedział pan ważkie słowa: nigdy nie wiadomo... któż z nas coś wiedzieć może?...

Tłum. C. S.

Wiadomości teatralne.

„Domek trzech dziewcząt", operetka Schuberta, której wznowienie zapowiada afisz na dzień dzisiejszy, cieszyła się ongiś we Lwowie dużem powodzeniem. Obecnie ujrzymy ją w inscenizacji B. Folańskiego i w wykonaniu nowych sił artystycznych. Zniżki na wszystkie przedstawienia, nie wyłączając dzisiejszego, ważne.

W Teatrze Rozmaitości (ul. Rutowskiego 222) „Dzielny wojak Szwejk" cieszy się tak niebywałem powodzeniem, jakiego od dawna nie pamięta lwowska scena dramatyczna. W ubiegłą sobotę i niedzielę okienko kasy zamknięto na długo przed rozpoczęciem przedstawienia z powodu wysprzedania wszystkich biletów, a nawet poniedziałek i wtorek przyniosły pełną po brzegi widownię. „Szwejk" grany będzie wobec tego w ciągu całego tygodnia bież.

Uchwały Magistratu.

Na wczorajszej sesji Magistratu, odbytej pod przewodnictwem prezydenta inż. Jana Brzozowskiego uchwalono m. i. zezwolić firmie Pellis na budowę 2-piętrowej hali fabrycznej przy ul. św. Marcina 38, Janinie Bochonko na budowę domu parterowego przy ul. bocznej od Drogi Wóleckiej, Mikołajowi i Karolinie Olejnik na budowę domu parterowego na Żelaznej Wodzie. Zgodnie z wnioskiem miejskiego Zakładu wodociągowego uchwalono zakupić szereg parcel przy ul. Zielonej dla ochrony zbiorników wodociągowych. Uchwalono dalej oddać wykonanie 30 sztuk foteli dębowych dla Rady miejskiej firmie Władysław Tarnawski po 120 zł. za sztukę. Z porządku dziennego udzielono kilka subwencji i przyjęto kilka osób do związku gminy.

—o—

Ciągnienie loterji klasowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7. października. (Z) W dzisiejszem ciągnieniu Loterji Klasowej padły następujące wygrane: **15.000 zł.** — Nr. 140018; — po **10.000 zł.** Nr. 94802, 100761, 43884, 209947; — po **3.000 zł.** — Nr. 67696, 78691, 87694, 134138, 148575, 62338, 171632, 180151; — po **2.000 zł.** — Nr. 11788, 14691, 41421, 54454, 60491, 168682, 34493, 53443, 80722, 154448, 164785; — po **1.000 zł.** — Nr. 6380, 22603, 33838, 44319; 65404, 69557, 88571, 99397, 109816, 115267, 153341, 4646, 29160, 74393, 87773, 105862, 108514, 139889, 151307 ,187171, 199000, 201504, 206742

—o—

Z miasta

Prezydent miasta inż. Jan Brzozowski powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

Jubileusz 20-lecia istnienia firmy. Znany przemysłowiec lwowski p. Feliks Galiciński, właściciel Wytwórni szyldów i lakiernictwa budowlanego, święcił onegdaj jubileusz 20-lecia istnienia firmy. W tej pięknej uroczystości uczestniczyli reprezentanci władz miejskich, cechów rzemieślniczych, prasy lwowskiej oraz grono przyjaciół i znajomych państwa Galicińskich. Przy stole biesiadnym wzniesiono szereg toastów z życzeniami, aby ta solidna placówka, oparta na rzetelności i energji swego właściciela, rozwijała się najpomyślniej na pożytek miasta i polskiej siły gospodarczej.

—□—

Komunikaty.

— **Miejski Obywatelski Komitet Obchodu 10-tej Rocznicy Zwycięskiego Odparcia Najazdu Rosji sowjeckiej** podaje do wiadomości, że decyzją Centralnego Komitetu Obchodu w Warszawie oficjalna część uroczystości, zapowiedziana na 18. i 19. bm. przesunięta zostaje na dzień 11. listopada br. jako rocznicę odzyskania niepodległości Państwa Polskiego.

— **Komitet Budowy Pomnika Marji Konopnickiej we Lwowie** uprasza o zwrot podpisanych listków do wieńca ku czci Marji Konopnickiej najdalej do 9. b. m. wraz z zebraną gotówką do Miejskiej Kasy Oszczędności we Lwowie, ul. Wałowa l. 9 na rachunek bieżący. Pozostałe listki do wieńca podpisywać można w Księgarni Ossolineum pl. Halicki i w Księgarni Naukowej, Hotel Georgea.

—□—

Kronika policyjna.

(—) **Włamania i kradzieże.** Wczoraj dokonano włamania do mieszkania Heleny Grünberg, przy ul. Dobrzańskiego 8 i skradziono futro wartości 3 tys. zł. oraz większą ilość bielizny. — Z mieszkania dr. Adama Gerstmana przy ul. św. Michała 21, skradziono biżuterję i bieliznę wartości 520 zł. — Jakób Leitze, zam. Rapaporta 2, doniósł policji, że ubiegłej nocy dokonano włamania do jego mieszkania i skradziono garderobę oraz bieliznę wartości 800 zł.

(—) **Samobójstwo na torze kolejowym** Wczoraj na torze kolejowym między strzelnicą wojskową, a mostem kleparowskim jakiś nieznany osobnik liczący około 35 lat w zamiarze samobójczym rzucił się pod pociąg towarowy, zdążający ze stacji Podzamcze i poniósł śmierć na miejscu. Identyczności samobójcy narazie nie ustalono. Zwłoki na polecenie komisji lekarskiej odstawiono do instytutu medycyny sądowej.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Michała Hyczkę oraz Wasyla Hyczkę za kradzież worków na szkodę Henryka Filipa, właściciela młyna, Stanisława Wojnarowskiego za oszustwo, Jana Żwira za wprowadzenie władzy w błąd przez udawanie głuchoniemego, oraz podanie fałszywego nazwiska, Antoniego Miaskiewicza za oszustwo ,Stefana Trila za oszustwo, Henryka Weinbauma poszukiwanego za sprzeniewierzenie oraz Jana Torbę za niebezpieczne pogróżki pod adresem konduktora tramwajowego.

(—) **Nieszczęśliwy skok z tramwaju.** Wczoraj na Wałach Hetmańskich skoczyła z tramwaju Nr. 1, Katarzyna Wołczak tak nieszczęśliwie, że złamała lewą nogę. Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala powszechnego.

(—) **Zaginięcie 5-cio letniej dziewczynki.** Karolina Szymczuk, zam. przy Drodze Wuleckiej 160, doniosła policji, że wczoraj wydaliła się z domu jej 5-cio letnia córka Helena i dotychczas nie powróciła.

—o—

Z SALI KONCERTOWEJ.

I. Koncert symfoniczny Pols. Tow. Muzycznego za rok 1930 — 1931.

Lwów, 8 października.

Znana ogólnie pod nazwą „Eine kleine Nachtmusik" serenada Mozarta należy do najbardziej czarujących perełek literatury klasycznej. Zapowiadający wykonania tego charakterystycznie — koronkowego i owianego przemiłym a poetycznym nastrojem dzieła afisz obudził więc w sferach muzykalnych naszego miasta duże zainteresowanie i przypuszczam, że tej zapowiedzi — po znacznej części — przypisać wypada sympatyczny widok sali Tow. Muzycznego w niedzielę 5 b. m. niemal szczelnie zapełnionej. Do tych szczęśliwych którym danem było zachwycać się prześlicznym okazem pogodnej twórczości nieśmiertelnego Mozarta, nie zaliczał się jednak piszący te słowa z powodów od niego niezależnych i tylko na podstawie informacyj ze źródła zupełnie wiarygodnego stwierdzam, że precyzyjne i stylowe wykonanie tego arcydzieła zaskarbiło dyrygentowi i orkiestrze Pol. Tow. Muzycznego sporo serdecznych oklasków. Przybywszy nieco później, nie straciłem natomiast ani jednej nuty z nowości — z trzyczęściowego koncertu fortepianowego Ot. Respighiego — i z symfonji P. Czajkowskiego op. 74, która — jakkolwiek wszystkim interesującym się sztuką doskonale znana — zawsze porywa audytorjum i wywoluje każdym razem wrażenia niezatarte. W tym elegijnym a zarazem typowo koncertowym utworze znalazła orkiestra Tow. Muzycznego pod batutą artystycznego dyrygenta dr. Adama Sołtysa szerokie pole do popisu. Interpretacja słynnej symfonji była istotnie wyborna, wykazując i uduchowioną powagę w ujęciu całości i subtelne odcenia dynamiki i — n. p. w Allegro molto vivace — wywołującą mnóstwo oklasków brawurą prawdziwie koncertową. Zasadnicze dla zespołu orkiestralnego zalety — pewność intonacyjna i rytmiczna — również dopisały, można więc śmiało zaznaczyć, że niedzielne wykonanie należało do najlepszych interpretacyj tego dzieła, jakie pojawiły się kiedykolwiek na lwowskiej estradzie.

Pozostają jeszcze do omówienia rozmaite wrażenia towarzyszące pierwszemu we Lwowie wykonaniu nowości: Koncertu fortepianowego Respighiego. Bezstronność zmusza sprawozdawcę do skreślenia nadzwyczaj pochlebnej oceny dotyczącej refleksyjnej, uczuciowej, a wybornej pod względem technicznym gry pianisty prof. Bronisława Poźniaka i — zarazem — do unikającej starannie wszelkich superlatywów krytyki samego dzieła. Jego tasiemcowa długość mogłaby zniweczyć — już samo przez się — o wiele wyższe jeszcze walory kompozytorskie A na wydanie opinji dodatniej o wartości kompozytorskiej tego koncertu wpływają ujemnie pewne refleksje, które słusznie wywołać musi niejednolitość dzieła, reprezentującego nietylko najrozmaitsze kierunki twórczości i style kompozytorskie, lecz — tranchons le mot — bardzo pretensjonalne i ryzykowne, a może nawet groteskowe zachcianki nowoczesne autora. Nie ulega wątpliwości że sztuka musi iść z postępem i że nowe formy są zawsze pożądane, lecz każde nowatorstwo powinno wnieść zmiany dodatnie i realne, a nie fikcyjne — i ujemne. Mimo kilku momentów nadzwyczaj efektownych, niemal genialnie — pomysłowych, entuzjastyczna krytyka o koncercie Respighiego byłaby niemożliwa. Doskonałe i artystyczne wprost — dzięki wykwintnej interpretacji prof. Poźniaka i staraniom zespołu orkiestralnego — wykonanie koncertu usunęło jednak krytykę kompozycji na drugi plan, nadając części produkcji, o której mowa, znaczenie „numeru" — w programie niedzielnym — niewątpliwie interesującego świat muzykalny.

Fr. Neuhauser.

—o

SKŁADKI.

NA KAPLICZKĘ ŚW. ANTONIEGO.

N. N. 1 zł., M. S. 5 zł., Irena Jaszowska 1 zł., Helena Żurkowska 1 zł., Walerja Simon 2 zł., Bronisława Fritzowa 1 zł., Curkowska Wygoda 20 zł., N. N. 8 zł.

Osobliwa kandydatka do stanu małżeńskiego.

Lwów, 8. października.

Wielką popularnością cieszy się w Ameryce miss Dorota Smith, zamieszkała w Milwaukee, licząca 109 lat



Miss Smith jest właścicielką sklepu konfekcyjnego i wytrwała przez tyle lat staropanieństwa. Obecnie jednak zmieniła zdanie w tej sprawie, gdyż ogłosiła w gazetach inserat, w którym oświadczyła gotowość wyjścia zamąż Niezwykła ta sprawa budzi w Ameryce wiele wesołości.

Na srebrnym ekranie.

KINO „PALACE" „WALC MIŁOŚCI".

Lwów, 8. października.

(:) Pierwsza operetka filmowa europejskiej produkcji nie potwierdziła we Lwowie swego rozgłosu, jaki uzyskała zagranicą. W Berlinie i Wiedniu, wogóle w krajach tych, gdzie wyświetlają filmy w niemieckim języku, „Walc miłości" może się cieszyć wielkiem powodzeniem. U nas po zrozumiałem wycięciu wszystkich scen mówionych, operetka ta wiele straciła. Wprawdzie obsada składała się z artystów znanych i uznanych w Polsce, niemniej jednak dobra ich gra nie mogła zastąpić wyżej wspomnianych mankamentów. Willy Fritsch wraz z sympatyczną żoną swą Liljaną Harvey tworzyli piękną parę młodych kochanków, a godnie dostroił się do nich znany komik Jerzy Aleksander. Junkermann wystąpił w malutkiej rólce i z tego powodu miał mało pola do popisu.

W poprzedniej naszej recenzji kina „Palace" wspomnieliśmy o świetnym polskim Fleischerze, Małachowskim. Dyrekcja kina „Palace" w wyżej wspomnianym programie wyświetliła ku uciesze wszystkich widzów drugą rysunkową komedyjkę tego polskiego Fleischera, która — jak i poprzednia — zdobyła sobie pełne uznanie, wyrażone oklaskami widzów, co w kinie należy do rzadkości i jest najlepszą rękojmią wartości filmu. Drugi dodatek polski naukowy o zwierzętach morskich, aczkolwiek dowcipnie ujęty, wypadł blado z powodu niewyraźnej audycji głosowej. Nie wiemy, czy winę ponosi aparat, czy też taśma. W każdym razie za wprowadzenie polskich dodatków na ekran należy się dyrekcji kina „Palace" szczere uznanie. Czekamy na dalsze...

—o—

Strajk w kopalniach.

Lwów, 8. października.

(—) Wczoraj rano władze bezpieczeństwa we Lwowie otrzymały wiadomość, że **wybuchł strajk w Krośnie w kopalni „Premier" oraz w kopalni w Potoku. Od pracy wstrzymało się 106 robotników.** Przyczyną strajku jest redukcja 9 robotników.

Groźny pożar w pow. dobromilskim.

Lwów, 8. października.

(—) Z Dobromila donoszą, że wczoraj **wieczorem wybuchł pożar w gminie Kopyśne.** Pastwą pożaru padło 16 gospodarstw. **Szkoda wynosi 60 tysięcy złotych.** Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

Interesujące zjawiska psychologiczne.

Genjalna umysłowość, jej plusy i minusy.

Kilka przykładów współczesnych i historycznych.

Lwów, 8 października.

(jp) Niedawno wydano w Ameryce biografję króla wynalazców, **Tomasza Edisona**, w której znajdujemy interesujące szczegóły o organizacji umysłowej genjalnego odkrywcy. M. in. dowiadujemy się, że Edison, który, jak wiadomo zresztą, nie posiadał wyższych studjów szkolnych, tak, że może być do pewnego stopnia uważany za autodydaktę, mimo swoich epokowych odkryć, **nie zdołał nigdy rozwiązać stosunkowo łatwych zadań z dziedziny algebry albo trygonometrji.** Ten wielki człowiek, który obdarzył świat całym szeregiem niesłychanie ważnych wynalazków z dziedziny fizyki, ogranicza się tak dalece do strony **mechaniczno-praktycznej, że wszelkie obliczenia matematyczne i teoretyczne pozostawia swoim asystentom.**

W związku z temi rewelacjami, zawartemi w biografji genjalnego odkrywcy, nasuwają się liczne przykłady na to, iż bardzo często ludzie wyjątkowo uzdolnieni w jednym kierunku, na innych polach **zaledwie dochodzą do przeciętności,** a nieraz nawet zdradzają poważny brak zdolności. Taką szczególną zagadką dla psychologów był aż do swojej śmierci **Frank Huxley.** W r. 1919 został ten **8-letni wówczas chłopak,** przedstawiony przez swojego nauczyciela gremjum profesorów, celem zaprodukowania jego niezwykłej pamięci. Dawano mu do przeczytania **teksty książek naukowych, których treść przechodziła o wiele pojęcie 8-letniego dziecka.** Chłopczyk po trafił po jednorazowem przeczytaniu **recytować z pamięci bez pomyłki 12 stronic tekstu.** — W kilka lat później powtórzył słowo w słowo **długą mowę prezydenta Coolidgea, którą słyszał przez radjo.** — Przy innej sposobności jeden z jego współuczniów zapytał go o znaczenie pewnego wyrazu w Tucydesie. Huxley, w związku z tym wyrazem, **przytoczył mu dosłowny cytat z książki.** Zdumiony współuczeń zapytał, skąd wiedział, gdzie się to słowo znajduje: — Ależ to bardzo proste — rzekł Huxley — przychodzi ono w **całym Tucydesie tylko dwa razy,** a ponieważ widziałem, na której stronie czytasz, więc nie było mi trudno (!) odgadnąć.

Natomiast ten **młodzieniec o tak fenomenalnej pamięci nie miał najmniejszych zdolności do innych przedmiotów, a zwłaszcza do nauk ścisłych.** Zmarł mając lat 18 na gorączkę nerwową.

Znane są także wypadki niezwykłego uzdolnienia do rachunków pamięciowych. Takim fenomenem był niejaki **Zerah Colbur,** który miał w głowie istną **tabelę logarytmiczną.** Jako przykład przytoczymy rozwiązanie takiego zadania. Zapytany o iloczyn liczby 4.395 pomnożonej przez siebie samą, odpowiedział po minucie namysłu: — 19.316.025. W jaki sposób doszedłeś do tego rezultatu? — zapytano. — W bardzo prosty — odpowiedział chłopak — pomnożyłem naprzód 293 przez 293, a potem ten rezultat dwa razy przez 15, bo 15 razy 293 jest 4.395.

Wiadomo, że w wielu wypadkach z cudownych dzieci wyrastają zupełnie przeciętni ludzie. Czasami jednak specjalne uzdolnienia zachowują obdarzeni niemi przez całe życie. Takim **fenomenem pamięciowym jest pewien urzędnik amerykańskiego trustu stalowego Edward Baldwin.** Uczeni całego świata zjeżdżają się, aby zbadać jego nieprawdopodobną pamięć. Potrafi on np. w każdej chwili, nietylko **podać dokładnie na dolary i centy saldo na koncie każdego z wielotysięcznej klijenteli trustu, ale dyktować z pamięci wszystkie pozycje każdego konta.** Podobnie zachowuje w wiernej pamięci **wszystkie listy handlowe, które wysłał do interesentów w ciągu wszystkich lat swego urzędowania.**

Także i odległe wieki przekazały nam przykłady takich fenomenów pamięciowych. M. in. **Temistokles odznaczał się niezwykłą pamięcią.** Miał on znać po imieniu **wszystkich obywateli Aten.** Gdy pytano go raz jak doszedł do tej zadziwiającej sztuki, odpowiedział z uśmiechem: — Raczej chciałby się nauczyć **sztuki zapominania,** gdyż te wszystkie szczegóły ogromnie obciążają mój umysł. — Podobnie o cesarzu rzymskim **Ottonie** podają źródła historyczne, że znał **wszystkich żołnierzy swojej armji po imieniu.** O **kardynale Mezzofanti** powiadają, że mówił płynnie **30-tu językami, a znał ich nie mniej jak 72.** Dzięki temu mógł na duchownym synodzie z reprezentantami wszystkich krajów porozumiewać się w ich mowie ojczystej. Niemniej w naszych czasach na uniwersytecie w Cambridge była profesorem języków zmarła niedawno **Jane Ellen Harrison,** która władała znakomicie 25 językami.

Ciekawa ankieta ameryk.

Najważniejsze zdarzenia w życiu ludzkości.

Co wprowadziło życie na nowe tory?

Lwów, 8. października.

(jp) Jedno z pism amerykańskich rozpisało przed niejakim czasem ciekawą ankietę, do której zaproszono najwybitniejszych socjologów i literatów współczesnych. Ankieta ma na celu ustalenie **jakie wypadki w historji świata wywarły najbardziej rozstrzygający wpływ na życie ludzkości.** Ankieta liczbę tych wypadków światowego znaczenia ogranicza do dwunastu.

Obecnie już zaczęły napływać odpowiedzi, które prócz niektórych zasadniczych punktów różnią się ze sobą dość znacznie. — Na czele ankiety umieszczono odpowiedź Henchika van Loon, po nim wypowie się H. G. Wells.

Van Loon zaopatruje swoją odpowiedź wstępem, zasługującym na uwagę. Zaznacza on, że wiele wypadków pierwszorzędnego znaczenia dla życia ludzkości, okrywa nieprzebita zasłona, tak, że nie można oznaczyć ani czasu ani miejsca ich powstania. M. in. przytacza Van Loon przykład, że byłoby bardzo interesującą rzeczą zbadać, **kto i kiedy wynalazł pierwsze koło,** wynalazek, który stanowił o rozwoju komunikacji aż do dnia dzisiejszego. Podobnie byłoby pożądane wiedzieć, czyjemu genjuszowi zawdzięcza ludzkość **pierwszy pomysł alfabetu,** kto powziął myśl, aby **zbudować komin i t. p.**

Z wypadków historycznych wymienia Van Loon, jako zdaniem jego najważniejsze, **Prawodawstwo króla pierwszej dynastji, Hammuradi,** którego panowanie przypada na 2200 lat przed Chrystusem. Ta księga prawa jest najstarszym dokumentem praktycznej wiedzy jurydycznej, który przeszedł aż do naszych czasów. — Jako drugi wypadek zasadniczego znaczenia wymienia **bitwę pod Maratonem w r. 489** przed Chrystusem która uchroniła Europę przed zalewem azjatyckiem. Dalej 323 r. przed Chrystusem **śmierć Aleksandra Wielkiego.** 202 przed Chryst. **bitwa pod Zamą,** która wraz z zwycięstwem nad Kartaginą, oddała Rzymowi panowanie nad światem.

Piątym wielkim wypadkiem dziejowym jest **narodzenie Chrystusa Pana.** Po nim następuje rok 622, ucieczka Mahometa z Mekki do Mediny, hedżra, od której świat muzułmański rachuje nową erę.

W r. 1354 **wynalezienie prochu** położyło kres epoce rycerskiej. W r 1517 przybija **Luter swoich 95 tez** na kościele zamkowym w Wittenberdze. W r. 1683 **Sobieski odsieczą Wiednia** ochrania chrześcijańską Europę od panowania półksiężyca, w r. 1769 **James Watt odkryciem maszyny parowej** daje początek nowemu światu. W r. 1792 **umiera Mirabeau,** jedyny człowiek, który mógł ocalić tron Francji. — Wreszcie za najdonioślejszy wypadek naszych czasów uważa Van Loon powstanie sowieckiej Rosji i grożącą ze Wschodu nawałę bolszewicką.

Bezwątpienia nie wszyscy zgodziliby się na uznanie wszystkich przytoczonych zdarzeń za bezwzględnie najważniejsze w dziejach świata. — Charakterystyczne jest np., że jako takiego **nie wymienia Van Loon wojny światowej.** W każdym razie podana przez niego skala wartości jest dość charakterystyczna, aby zasługiwała na przytoczenie. Z niemniejszem zaciekawieniem należy oczekiwać wypowiedzenia się innych wybitnych osobistości współczesnych, jaką miarę przekładają do najbardziej rozstrzygających zdarzeń dla życia ludzkości.

ZE SPORTU.

Polska terenem zawodów o mistrzostwo świata.

KRYNICĘ CZEKAJĄ WIELKIE DNI.

Lwów, 8. października.

W roku bieżącym Polska stanie się znów areną **jednej z największych światowych imprez sportowych.** Po zawodach FISA w Zakopanem, oraz regatach o mistrzostwo Europy spotkał nas tym razem zaszczyt urządzania **mistrzostw światowych w hokeju na lodzie.** Powierzenie Polsce organizacji tej doniosłej imprezy świadczy wymownie o **wielkiem uznaniu,** jakiem cieszy się w miarodajnych sferach zagranicznych polski **zmysł i zdolności organizacyjne.** I też bez zastrzeżeń stwierdzić można, że właśnie sportowcy **udowodnili światu, iż Polskę wbrew fałszywej częstokroć opinji, stać na myśl i pracę twórczą.** Nic dziwnego, że i tym razem przyjdzie dołożyć **wszelkich starań,** by wywiązać się godnie z nałożonego na nas **zadania** i bez zarzutu rozwiązać **wszystkie problemy,** łączące się z organizacją tak wielkiej **imprezy,** na którą kierować się będą **oczy całego świata.**

Zainteresowanie **mistrzostwami** będzie bezwzględnie **bardzo wielkie.** Udział weźmie w nich **kilkanaście państw,** zjazd w Krynicy o wybitnym międzynarodowym charakterze osiągnie więc poważne rozmiary.

Nie potrzeba chyba podkreślać **propagandowego znaczenia** tego rodzaju imprezy, doświadczenia uzyskane pod tym względem z okazji mistrzostw **w Zakopanem** były aż nadto wymowne, by dziś jeszcze pouczać społeczeństwo **o konieczności podobnych przedsięwzięć.** Zrozumiał to zresztą całkowicie **rząd,** zrozumiał **zarząd zdrojowy w Krynicy,** to też mistrzostwa hokejowe z udziałem **niedościgniionych mistrzów kanadyjskich** mają **zapewnione poparcie.** Rzeczą organizatorów-sportowców będzie zatem nie zawieść pokładanego w nich zaufania i ponownie wykazać **pełną swą sprawność.**

Prace przygotowawcze spoczywające w ręku **Komitetu organizacyjnego** są od dłuższego już czasu **w pełnym toku.** Komitet podzielony na sekcje i komisje czyni **wstępne przygotowania**

do kampanji, która w najbliższym już czasie osiągnie **pełne natężenie.** W niedzielę odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem prezesa P. Z. H. L. **dra Polakiewicza** posiedzenie komisji **prasowej i propagandowej.** Uchwalono jednogłośnie całą akcję **propagandową tak w kraju jak i zagranicą** powierzyć „Centrali Propagandy Turystyki i Uzdrowisk Orbis" w Krakowie, znajdującej się pod kierownictwem **dr. S. Tobiczyka,** znanego organizatora naszej turystyki i gorącego jej propagatora. Kierownictwo **biura prasowego w Krynicy** powierzone zostało red. Narcyzowi **Süssermannowi.**

Wobec stopniowego uruchamiania wszystkich innych komisyj w najbliższym już czasie ujawnione zostaną bliższe szczegóły o przygotowaniach i pracy nad organizacją pierwszych w Polsce **oficjalnych zawodów o — mistrzostwo świata!**

———o———

Na zagranicznych arenach.

Lwów, 8. października.

W czasie gdy u nas mistrzostwa piłkarskie zbliżają się **ku końcowi,** za granicą rozpoczyna się dopiero sezon, który trwa tam przez jesień, częściowo w zimie oraz **przez wiosnę.** Na boiskach sąsiadujących z nami państw toczyły się ub. tygodnia przeważnie **gry punktowe.** I tak **w Pradze** Sparta pokonała 2:1 Voktorię Zizkov, Slavia bawiła w Nachodzie, gdzie odniosła zwycięstwo nad S. C. Nachod w stos. 3:1, a Teplitzer F. C. osiągnął z Bohemians na własnem boisku jedynie wynik remisowy 3:3. W Kladnie Meteor VII przegrał w stos. 2:1 z S. K. Kladno.

Wiedeń stoi podobnie jak Polska pod znakiem **niespodzianek.** Do takich zaliczyć musimy remisowy wynik **Vienny** ze znajdującym się na ostatniem miejscu **F. A. C.** (2:2). Niespodzianką było równie zwycięstwo Sportklubu nad nieobliczalną Austrją w stos. 4:3. Dziewięć bramek padło na zawodach Rapid — W. A. C., wynik brzmiał bowiem 6:3. W końcu Wacker pokonał Nicholson 5:2.

Wyniki **w lidze węgierskiej** brzmiały następująco: Hungaria — III. Obwód 1:1, Vasas — Kispesti 3:0, Sabaria — Budai XI. 1:0, Ujpest Pecsbaranya 3:2, F. T. C. — Bastya 2:0.

———o———

Światowy rekord Peltzera pobity

Lwów, 8. października.

W niedzielę zgłosił w Paryżu znany biegacz francuski **Ladoumegue** próbę pobicia rekordu dra Peltzera na przestrzeni **1.500 metr.** Próba całkowicie się powiodła. Zawodnik francuski przebiegł **1.500 metr.** w rekordowym czasie **3:49.2,** podczas gdy rekord światowy Peltzera wynosił **3:51.**

Mecz Unja-Lechja unieważniony.

Lwów, 8. października.

Rewanżowe zawody **Unja — Lechja** rozegrane w Lublinie i zakończone zwycięstwem gospodarzy **w stos. 4:3,** zostały przez W. G. i D. PZPN-u **unieważnione** i zostaną powtórzone w późniejszym terminie. Dzięki temu Lechja **ma znów dobre szanse** na przedostanie się do drugiej rundy rozgrywek, naturalnie pod warunkiem, iż tym razem rozstrzygnie zawody z Unją **na swoją korzyść.** W niedzielę gości u **Lechji Sokół równieński,** który wedle wszelkiego prawdopodobieństwa odda Lwowianom **obydwa punkty.** Obecny stan rozgrywek w grupie południowo-wschodniej przedstawia się zatem następująco: 1) Unja 3 gry 4 pkt. st. br. 14:5, 2) Lechja 3 gry 4 pkt. st. br. 10:7, 3) Sokół 3 gry 0 pkt. 1:12.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Czem tępić myszy?

Lwów, 8 października.

Tegoroczna jesień zaznaczyła się w wielu powiatach Małopolski straszną w skutkach dla rolnictwa, plagą mysią. — Zaledwie rolnik zdołał w dzisiejszych tak ciężkich warunkach gospodarczych zasiać, niszczą myszy. Powiaty całe stoją bezradne wobec tej klęski. Niejeden nie szczędzi ani trudu ani pieniędzy w poszukiwaniu środka i sposobu wytępienia tej plagi a ze wszech stron zalecane są rozmaite preparaty.

W ostatnich czasach stwierdzono dopiero dowodnie, że jedynym środkiem do zupełnego uwolnienia pól i zabudowań gospodarskich od myszy jest fesforan cynku, fenomenalnie działający i stosunkowo bardzo tani.

Informacje odnośnie fosforanu cynku udziela f-ma Józef Karrach, Lwów, ul. Kościuszki 18.

GIEŁDY.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 7. października. (PAT) 4 proc. poż. inwestycyjna 108, 5 proc. poż. konwersyjna 55.56, 6 proc. poż. dolarowa 1920 r. 79, 8 proc. L. Z. Bk. Gosp. Kraj. 94, 8 proc. L. Z. Bk. Rolnego 94, 8 proc. Obl. Bk. Gosp. Kraj. 94.

Waluty i dewizy: dolary 8.93 i pół, franki szwajc. 172.8, Belgja 124.16, Bukareszt 2.30 i pół, Gdańsk 172.90, Holandja 358,90, Londyn 43.24, Nowy Jork 8.89.2, Paryż 34.91, Praga 26.41, Nowy Jork teleg. 8.96.2, Szwajcarja 172.81, Sztokholm 235.05, Wiedeń 125.522, Włochy 46.60, Berlin 212.31.

Warszawa, 7. października. (PAT) Bank Polski 163 i pół, Kijewski 42 i pół, Ostrowieckie serja B 53 i pół.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 7. października. (PAT) Paryż 20.20 3/4, Londyn 25.02 1/4, Nowy Jork 5.14.95, Bruksela 71.85, Włochy 26.96, Hiszpanja 53.10, Amsterdam 207.65, Berlin 122.51, Wiedeń 72.63, Sztokholm 138.40, Oslo 137.90, Kopenhaga 137.87 1/2, Sofja 3.73 1/4, Praga 15.28, Warszawa 57.75. Budapeszt 90.17 1/2, Białogród 9.12 2/8. Ateny 6.67 1/2, Konstantynopol 2.44 1/4. Bukareszt 3.06. Helsingfors 12.97 1/2, Buenos Aires 181.50.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 7. października. (PAT) Nowy Jork 4.86.96, Paryż 123.84, Berlin 20.42 1/8, Montreal 4.85.53, Hiszpanja 47.25, Amsterdam 12.04 15/16, Bruksela 34.83 3/8, Włochy 92.80, Szwajcarja 25.02, Kopenhaga 18.16 1/8, Sztokholm 18.09, Oslo 18.16 1/8, Helsingfors 193.10, Praga 163.77, Budapeszt 27.76, Belgrad 274.37, Sofja 670.50, Rumunja 818.00, Lizbona 108.24 Konstantynopol 1025, Ateny 375.12, Wiedeń 34.44, Warszawa 43.36.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 7. października. (PAT) Londyn 123.84 1/2, Nowy Jork 25.48, Bruksela 355.50, Hiszpanja 262.50, Włochy 133.40, Szwajcarja 494.50, Kopenhaga 682.00, Amsterdam 1027.75, Oslo 681.75, Praga 75.50, Rumunja 15.15 Wiedeń 360.00, Berlin 606.50.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 6 października.

DEWIZY: Dol. amer. 8.88.00 — 8.89.00 dolary kanad. 8.80.00 — 8.81.00, korony czeskie 0.26.25—0.26.50, franki francus. 0.35.00—0.35.10, franki szwajc. 1.73.00—1.73.50, funty szterl. 43.40.00—43.60.00, Leje 0.05.00—0.05.25, Szylingi 1.25.50—1.26.00, Czerwońce 7.50.00—8.00.00.

ZŁOTO: 20-kor. 36.50.00—36.60.00, 20-frank. 34.30.00—34.50.00, 10-rub. 46.00.00 do 46.40.00.

SREBRO: Kor. austr. 0.43.50—0.44.00, 5-kor. austr. 2.35.00—2.45.00, floreny 1.18.00—1.20.00, Ruble 1.50.00—1.55.00, kopiejki 1.25.00—1.28.00.

KĄCIK RADJOWY.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Środa, dnia 8 października 1930 r.

LWÓW 11.58 Sygnał czasu. 12.05—13.05 Koncert z płyt gramofonowych. 16.15 Transmisja z Warszawy: Audycja dziecinna: 1) Kwandrans dla najmłodszych: a) Fejleton pióra p. J. Pajon de Mencets pt. „Pan Bociek za granicą" — wygł. p. Wanda Tatarkiewicz. b) bajeczka o Wojtku z białej wsi" opowie p. Antoni Bogusławski. 16.45 Koncert z płyt gramofonowych (poświęcony kompozytorom polskim. — Chopin). 17.15 Transmisja z Warszawy: Odczyt: „ O Joannie Grudzińskiej" wygł. prof. Adam Czartkowski. 17.45 Transmisja z Warszawy: Koncert orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego z udziałem Tenno Vironi (tenor) i prof. L. Urstein (akomp.) 1. a) E. Grieg: Marsz ze suity „Sigurd Jorsalfar" b) J. Sibelius: Suita „Król Christian III" a) La chant de l'araigne's, b) Elegie, c) Nokturne, d) Musette. 2. Estońskie pieśni ludowe a) A. Küs: Armasion, b) A. Lemba: Tuljak, c) S. Hurstinen: Romans, d) T. Vironi: Orn copik, e) E. Adaiewski: Wabadiku laul, odśpiewa p. T. Vironi. 3. J. Frederikseen: Suita skandynawska a) Idylla norweska, b) Taniec chłopów skndynawskich c) Uroczysty pochód Wikinga, d) Taniec Troll odegra orkiestra. 18.45 Rozmaitości komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych. 19.35 Transmisja z Warszawy: Prasowy dziennik radjowy. 19.50 Dalszy cią rozmaitości. 20.00 Transmisja z Krakowa: Odczyt pt.: „Rola lecznicza witamin w krzywicy" — wygł. dr. B. Skarżyński, as. U. J. 20.15 Transmisja z Warszawy: Odczyt o Chopinie wygł. p. rektor Karol Szymanowski. 20.30 Transmisja z Warszawy: Koncert poświęcony twórczości Fryd. Chopina. Wykonawcy: Halina Leska (mspr.), Zofja Rabcewiczowa (fort.) i prof. Urstein (akomp.) 1. Sonata h-moll: a) Allegro maestro, b) Scherzo, c) Largo, d) Presto ma non tanto — odegra p. Z. Rabcewiczowa. 2. Pieśni: a) „Smutno niańki mi śpiewały", b)) Piosenka litewska, c) Wojak — odśpiewa p. H. Leska. 21.00 Transmisja z Warszawy: Kwadrans literacki. Hajota „Kwiat paproci". 21.15 Dalszy ciąg koncertu z Warszawy: 3. a) Nokturn H-dur, op. 62, b) Concert Allegro odegra p. Z. Rabcewiczowa. 4. Pieśni: a) Dwojaki koniec, b) Precz z moich oczu, c) Moja pieszczotka odśpiewa p. H. Leska. 5. 3 mazurki: 1) As-dur, op. 50 Nr. 2, 2) H-dur, op. 41 Nr. 3. 3) a-moll, pośmiertny odegra p. Z. Rabcewiczowa. 22.00 Transmisja z Warszawy: Fepleton pt. „W butach i bez butów" — wygł. p. Benedykt Hertz. 22.15 Koncert z płyt gramofonowych. 22.50 Transmisja komunikatów z Warszawy. 23.00—24.00 Muzyka taneczna z „Bagateli".

LIPSK 20.00 Transmisja z teatru Nowego. „Ariadna na Naxosie" — opera Ryszarda Straussa. **LONDYN** 22.25 Koncert symfoniczny. **LONDYN Reg.** 21.35 Koncert zespołu cygańskiego oraz Cuthbert Smith (baryton). **HAMBURG** 16.00 Muzyka niemiecka. **FRANKFURT** 20.45 Wieczór Offenbacha. **STOCKHOLM** 21.40 Włoska muzyka ludowa. **RZYM** 20.50 Koncert symfoniczny. **PRAGA** 20.00 Koncert Filharmonji czeskiej. **RYGA** 19.03 Muzyka operowa. **MOSKWA** 1T.00 „Wera Szeloga" — opera Rimskiego - Korsakowa i „Impresarjo" — opera Mozarta.

*

Czwartek, dnia 9. października 1930.

LWÓW 11.58 Sygnał czasu i hejnał. 12.10 Transmisja z Warszawy: O czem wiedzieć powinna dobra gospodyni p. t. „Uciążliwe przyzwyczajenie i pożyteczne tradycje w gospodarstwie" — wygł. p. Marja Romanowa. 12.35—14.00 Transmisja koncertu szkolnego z Filharmonji Warszawskiej. 16.15 Koncert z płyt gramofonowych. (Utwory Henryka Wieniawskiego). 17.15 Transmisja z Krakowa: Odczyt p. t. „Henryk Wieniawski" (w 50-tą rocznicę śmierci) — wygł. dr. Józef Reiss, doc. U. J. 17.45 Transmisja z Warszawy: Koncert popołudniowy: Wykonawcy: Henryka Korska sopran, Bolesław Wojtowicz fort. i prof. Ludwik Urstein akomp. 1. B. Wojtowicz: 3 mazurki (g-moll, Fis-dur i Cis-moll) 2. a) H. Opieński: Preludjum V „Idzie na pola", b) S. Lipski: Szczęście przy drodze, c) I. Friedman: „Między nami nic nie było", d) K. Szymanowski: „Tyś nie umarła", e) L. Różycki: Wenecja, f) W. Friedman: „Na życie, na śmierć" — odśpiewa p. H. Korska. 3. I. J. Paderewski: Sonata fortepianowa es-moll —odegra p. B. Wojtowicz. 18.45 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych. 19.10 Transmisja giełdy rolniczej z Warszawy. 19.25 Dalszy ciąg rozmaitości, oraz komunikat Ligi Samowystarczalności gospodarczej. 19.35 Transmisja z Warszawy: Prasowy dziennik radjowy. 119.50 Koncert z płyt gramofonowych. 20.00 Transmisja z Warszawy: Fejleton p. t. „Reporter dnia i nocy Warszawy" — wygł. p. red. Leopold Marschak. 20.15 Transmisja z Warszawy: Pogadanka techniczna. 20.30 Transmisja z Krakowa: Koncert poświęcony muzyce brazylijskiej i hiszpańskiej. Wykonawcy: pp. Helena Vargas, śpiewaczka z Rio de Janeiro i Ryszard Byk, pianista z Paryża. 1. a) Faure: Barcarolle Nr. 10 i Nr. 12, b) Casella: Barcarolla — p. Ryszard Byk. 2. a) Ponchielli: Voce di donna, z op. „La Gioconda", b) Massenet: Les larmes — z op. „Werther", c) de Falla: Asturiana, pieśń ludowa hiszpańska, R. Byk: Jamais plus — p. Helena Vargas. 3. H. Villa-Lobos: a) Sul America (Impresje na najbardziej typowych motywach ludowych narodów latyńskich amer. Poł.), b) O gato o rato (Kot i szczur z cyklu bajki), c) Trzy „Cirandas" (Sennora Dona Sancha, Pobre Cega (biedny ślepiec) i Sapo jururu — w wykonaniu p. R. Byka. 4. a) A. Vianna: Eterna cancao, b) E. Braga: A casiuha pequenina (Mała chatka) pieśń brazylijska, c) Villa-Lobos: Viola cuebrada (Strzaskana gitara) pieśń Indjanina brazylijskiego, d) Villa-Lobos: Nozanina (ludowa pieśń indyjska) odśpiewa p. Helena Vargas. 5. Villa-Lobos: a) Allegria na horta, b) Alma brasileiza (Choros Nr. 5 Dusza brazylijska), c) A. fiandeira (Prząśniczka), d) Bailado infernal (Balet piekielny) z opery „Zoe" — wykona p. Ryszard Byk. 6. Villa-Lobos: a) Papae Curumiaseu — Canidea Joune — Sabath (Temat indjański), b) Realejc (Katarynka), c) Estrella e lua nova, d) Xango (pieśni negrów brazylijskich w wykonaniu p. Heleny Vargas. 21.30 Transmisja słuchowiska z Warszawy: „Świerszcz za kominem" Karola Dickensa. 22.15 Transmisja z Warszawy: Koncert w wykonaniu prof. Jana Dworakowskiego skrzypce i prof. Ludwika Ursteina akomp. 1. L. Auer: Romans. 2. Beethoven: Kontredans. 3. H. Allende: Gawot, 4. J. Achron: a) En passant, b) Les sylphides. 5. L. Aubert: Tambourin. 22.50 Transmisja komunikatów z Warszawy. 23.00—24.00 Transmisja muzyki tanecznej z „Gastronomji" w Warszawie.

KOPENHAGA 20.00 „Mignon" opera w 3 aktach Thomasa. **LONDYN REG.** Koncert sekstetu Olofa. **HAMBURG** 20.00 „Hans Heiling" opera romantyczna w 3 aktach H. Marschnera. **BUKARESZT** 21.00 Koncert symfoniczny. **BERLIN** 18.45 Koncert mandolinistów. **RZYM** 20.35 „Poławiacze pereł" opera w 3 akt. Bizetta. **PRAGA** 21.00 Tr. Koncertu z Mozarteum. **MEDJOLAN** 20.40 „Trunck miłosny" opera Donizettiego. **WIEDEŃ** 119.30 „Angelina" opera kom. w 2 akt. Rossiniego. **MONACHJUM** 19.50 Muzyka radjowa. **BUDAPESZT** 21.00 Wieczór szwedzki w wykonaniu orkiestry węg.

———o———

PENSJONATY I LETNISKA

PENSJONAT „Victoria“ w Zakopanem, ul. Szpitalna przez cały rok otwarty, uroczo położony nad Zakopianką u stóp Gubałówki, poleca pokoje ze słonecznemi werandami z całodziennem utrzymaniem lub osobno. Domowa, zdrowa kuchnia, pokoje zaopatrzone piecami, łazienka w domu. Ceny niezwykle umiarkowane. 8490-7

PORADY LEKARSKIE

B. lek. szpital. wied.
Dr. NORBERT JUPITER
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i kosmetyki Stanisławów 3. Maja 11 Usuwanie włosów elektrolizą, naświetlanie lampą kwarcową, leczenie bezoperacyjne żylaków. 6848-?

Skórne, wener. seksualne (niemoc płciowa) i kosmetyczne leczy 8½—11 i 14—18 niedz. święta 10—11
Dr. E. DURDEŁŁO
b. lek. klin. zagr.
Sykstuska 22./III.
Winda do dyspoz. Tel. 38—90. 8598-2

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną, leczy specjalista Dr. Frisch, ul. Wałowa 11. telefon 55—20. 8823-2

Dr. Rościsław Biłas
Kopernika 48. 8969 **Powrócił.**

GINEKOLOG - POŁOŻNIK
Dr. Otto Finsterbusch
b. lekarz klinik ginekologiczno - położniczych w Berlinie, Wiedniu, b. lekarz państw. szpit. powszech. we Lwowie **powrócił i ordynuje od 3—6 ul. Sykstuska 23 II. p.**
DIATERMJA **Tel. 52-10** 8329

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i kosmetyki
Dr. I. MUND były sek. szpitali wied. i lwowsk. ordynuje od 8—10, 2—6, w niedzielę od 9—1. LWÓW, ASNYKA 1, (róg Piłsudskiego). Tel. 48-01. — **Leczenie żylaków.** 6783-2

Specjalista dróg moczowych i wener.
Dr. Ignacy Löwenheck
ord. od 8—9 i 3—7.
Lwów, Trybunalska 4. Tel. 48-11.
powrócił. 8700

KORESPONDENCJA

ROMAN JAN napisz i podaj adres — możliwie jak najprędzej. 8933

NAUKA i WYCHOWANIE

MŁODA nauczycielka poszukuje posady wychowawczyni do kilkuletnich dzieci na wyjazd do Warszawy lub Poznania. Admin. „Gazety Porannej“ pod „Nauczycielka“. 8951-2.

RODOWITA Francuska poszukuje lekcji Zgłoszenie pod „Francuska“. 8932-2

POSADY WOLNE

Inteligentna pani
ewentualnie wdowa, z lepszego domu poszukiwana na wieś do dworu do prowadzenia gospodarstwa domowego. Wymagania następujące: wiek nie więcej jak lat 30, bardzo dobry stan zdrowia, zupełnie spokojne usposobienie, znajomość prowadzenia kuchni. Reflektuje się tylko na osobę inteligentną, z lepszego domu. Na Izraelitki nie reflektuje się. Przedstawić się osobiście we Lwowie. Zgłoszenia pod „Dom na wsi XX.“ do administracji „Gazety Porannej“. 8775-5

CHCESZ otrzymać posadę musisz ukończyć kursa pisania na maszynach; jedyna we Lwowie przez Kuratorjum zatwierdzona szkoła pisania na maszynach Michalskiej, Sykstuska 10. Tel. 88 - 49. Poleca swych uczni na wolne posady. 8514-5.

PRZYJMIEMY kilku palaczy sezonowych, w wieku poniżej 36 lat, do obsługi kotłów lokomobilowych. Do podania należy dołączyć metrykę urodzenia, dowód odbycia służby wojskowej polskiej, świadectwo moralności, świadectwo złożonego egzaminu na palacza oraz świadectwa praktyk. Termin składania podań do 15. października 1930 r. Zakłady Wodociągowe miasta Lwowa, Lwów — Zielona 62. 8728-3

POTRZEBNA wyszkolona, solidna ekspedjentka do kwieciarni. Szybkie zgłoszenia Zakopane: „Skrytka pocztowa 96“. 8904-4

UCZNIA do praktyki przyjmie pracownia rusznikarska, Legjonów 3. 8968-2

Kucharka poszukiwana
na wieś do dworu.
Wymagane bardzo dobre gotowanie, dobry stan zdrowia i zupełnie spokojne usposobienie. Odpisy świadectw, których się nie zwraca. Przedstawić się osobiście we Lwowie. Zgłoszenia pod „Kucharka na wieś XX.“ do administracji „Gazety Porannej“. 8774-6

POSADY POSZUKIWANE

MŁODA praktykantka z ukończoną szkołą handlową poszukuje posady biurowej Zgł. do administracji pod „Skromne wynagrodzenie“. 8693.

RACHUNKOWIEC kawaler obejmie posadę i na prowincji. Administracja pod „Rutyna“. 8961-2.

KORESPONDENT polsko - niemiecki biegły maszynista, znajomość buchalterji, pierwszorzędne referencje, poszukuje jakiejkolwiek bądź pracy także półdniowej lub zamiejscowej. Łaskawe zgłoszenia „Fachowy“ Administracja. 8948-3.

SZOFER inteligentny poszukuje przyzwoitej posady. Wymagania skromne. Łaskawe zgłoszenia do Admin. „Gazety Por.“ pod „Pewny“. 8964-2

RUTYNOWANA kasjerka szuka posady może złożyć kaucję. Łaskawe zgłoszenia do Redakcji pod „Rutynowana“. 8945-3

STARSZA kucharka tylko do kuchni szuka posady. Zgłoszenia: „Kuchnia“ „Gazeta Poranna“. 8967-2.

SPADKOWIEC, tabularzysta przyjmie posadę z 1 XI. ewentualnie zaraz. Zgłoszenia: Teluk, Lwów, Potockiego 71. 8974-3

MIESZKANIA i SKLEPY

POKÓJ kawalerski przy ul. Zamojskiego 1, zaraz do wynajęcia. Wiadomość tamże między godz. 6 — 7 I. p. przez ganek. 8782-2.

ZAMIENIĘ ładne mieszkanie 5 pokojowe na 4 pokojowe w domu przedwojennym. „Elde“ do Administracji. 8883-3

PIĘĆ pokoi do wynajęcia w centrum miasta. S. F. 8934

MIESZKANIE kawalerskie jednoosobowe z dwóch pokojów i łazienki z osobnem wejściem poszukiwane w śródmieściu. Zgłoszenia do Administracji pod „Dr. W. W.“ 8949-3

POMIESZKANIE słoneczne jeden pokój i dwa pokoje z kuchnią zaraz do wynajęcia koło „Merkurego“. Wiadomość restauracja Massa, Sygniówka. 8942-2

POSZUKUJĘ mieszkania 4 pokojowego, dom tylko przedwojenny. „Embe“ do Administracji. 8882-3

3 POKOJE z kuchnią i łazienką do wynajęcia przy ul. Grochowskiej 55. Informacje pl. Marjacki 10 II. p. Kancelarja Lewickiego. 8973-2

KUPNO i SPRZEDAŻ

NAJTANIEJ
Kołdry, koce, materace, poduszki
poleca 8495
KAZIMIERZ SKIBIŃSKI
Lwów, Kopernika 4. Tel. 51-10.
vis a vis Szkowrona.

PIECE żelazne, szamotowe, krajowe, zagraniczne, naftowo-gazowe oraz wiecznie płonące. Automaty Swobody poleca Rentschner, Legjonów 37. 8254-8

SPRZEDAM żakiet barankowy z kołnierzem tchórzowym Chrzanowskiej 14. I. piętro. 8881-2

MEBLE na dogodne spłaty sprzedaje Magazyn meblowy, Wiśniowieckich 3. 8955-3.

PIĘKNY salon w komplecie antyczny do sprzedania. pod „Okazja S. T.“ 8943

FORTEPIAN „Ehrbara“, „Schmida“ „Wirtha“ i inne pierwszorzędne sprzeda tanio lub wypożyczy w dobre ręce. Również kupuje i najkorzystniej zamienia Skleniarski, Kopernika 26. 8931-3

DO KINA „PALACE“
ZA DARMO
MOGĄ DZIŚ PÓJŚĆ:

EMINOWICZ, Obertyńska 6.
BISANZ KAROL, Żulińskiego 6.
MADEJEWSKI KAROL, Sobieskiego 2?
HELLER J., Kaźmierzowska 35.
PATER ANTONI, Macoszyn.
DR. ROSENGARTEN, Sykstuska 15.
BIŁASZEWSKI EMIL, Bitków.
ENGELKREIS, Kopernika 32.
KORZENIOWSKA, Chorążczyzny.
DYR. PASENDORFER ARTUR, Żyżyńska 3.

Bilety do odebrania od 12—1.30 w Sekretarjacie Redakcji.

16) **(Przedruk wzbroniony.)**



Piotr doznał tych samych zawrotnych uczuć, co na balkonie Notre Dame de la Garde w Marsylji Serce zabiło mu gwałtownie, w uszach zaszumiała krew.

— Olgo — rzekł głosem, który jemu samemu wydał się dziwnie daleki. — Olgo, tym razem musisz mnie wysłuchać. Ja... ja dłużej nie zniosę takiego stanu rzeczy. Muszę się wypowiedzieć choćby mnie to miało nie wiem ile kosztować. Myślałem, że potrafię czekać, ale — nie mogę. O, moja najdroższa, gdybyś ty wiedziała, jak ja cię kocham......

Ujął jej drżącą rękę i spostrzegł, że i jej oddech uległ przyśpieszeniu. Stracił panowanie nad sobą. Pochylił się, chcąc ją wziąć w ramiona, ale odsunęła go łagodnym ruchem.

— Słuchaj, Pet — rzekła mam ci dużo do powiedzenia... Wiem, że mnie kochasz, dałeś mi to wyraźnie do zrozumienia wtedy w Marsylji. Jestem z tego dumna i szczęśliwa, bo... i ja ciebie kocham Nie przerywaj. To jeszcze nie wszystko. Chcę, żebyś się narazie zadowolił tem, że cię kocham i cierpliwie czekał. Czy zrobisz to dla mnie?

— Niema rzeczy, którejbym dla ciebie nie zrobił — odpowiedział zdławionym głosem Piotr. — Ale ponieważ się kochamy... nie rozumiem, dlaczego...

— Zaraz ci to wytłumaczę. Przedewszystkiem rozsądek nakazuje czekać, dopóki nie przybijemy do lądu, bo przecież może się to okazać tylko przejściowym, morskim sentymentem. Wiesz, jak często zdarzają się takie rzeczy.

— Ależ, Olgo — zaprotestował. — Ja już o tem myślałem i przysięgam ci, że moje uczucie jest prawdziwe.

— Nie wątpię, Pet, ale zawsze lepiej poczekać. Zresztą to jeszcze nie wszystko. Chcę ci coś powiedzieć w najgłębszem zaufaniu. Zauważyłeś, jak kiedyś Dymitr wspomniał o misji wuja Sergjusza a ja mu nakazałam milczenie? Dymitr nie miał prawa zdradzać czudzej tajemnicy, ale to jeszcze niemądry chłopak. Misja wuja jest najświętszym celem jego życia i ja mu przysięgłam, że będzie również ona moim celem. Przysięgłam nad ciałem mego zamordowanego ojca.

Słowa Olgi zabrzmiały tak melodramatycznie, że prawie nierealnie. Lecz Piotr uprzytomnił sobie, że atmosfera zrewolucjonizowanej Rosji była naprawdę atmosferą bitwy, mordów i nagłej śmierci i że takich przeżyć, jak Olgi, nie należałoby sądzić podług normalnych, europejskich pojęć.

— Jak już wiesz — ciągnęła dziewczyna — wuj Sergjusz udzielił nam — (mnie i rodzicom) — schronienia, bez względu na własne bezpieczeństwo. Później chciał nas po kolei wywieźć zagranicę, ale się to nie udało. Naprzód schwytano i zamordowano matkę, a potem ojca. Na grobie ojca przysięgłam wujowi, że będę walczyć z bolszewizmem do ostatniej kropli krwi. Nam udało się ujść z życiem i od tej chwili wuj Sergjusz organizuje na całym świecie propagandę antykomunistyczną Ma agentów we wszystkich krajach. Pewnie zauważyłeś tego wysokiego Egipcjanina, który przyszedł na pokład w Port Saidzie? — Piotr skinął głową. Otóż, obecnie zanosi się na to, że agitacja komunistycznaześrodkuje się w szczególności na wschodnich posiadłościach, wpierw holenderskich, a potem angielskich. Jedziemy tam właśnie organizować obronę. Występy artystyczne są tylko pretekstem.

— Chciałbym, żeby Guerdon mógł to usłyszeć — mruknął ponuro Piotr.

— Niech Bóg broni! Nikt nie może o tem wiedzieć! — wykrzyknęła przerażona dziewczyna.

— Wiem. Wyraziłem tylko życzenie... Słuchaj, kochanie, uwielbiam cię za to wszystko i dziękuję, żeś mi okazała zaufanie, ale nie rozumiem, co to ma wspólnego z naszą miłością.

— Jeszcze nie rozumiesz — westchnęła Olga. — Czy nie widzisz, że moje życie nie należy teraz do mnie? A poco się dręczyć jałowemi tesknotami, jeżeli nic z nich nie może być — przynajmniej na razie?

— Ale może nam przyjść czekać całe lata! — wybuchnął Piotr.

(Ciąg dalszy nastąpi).

MATERJE MEBLOWE
dekoracje, tapety
T. KYSIAK i SYNOWIE
Lwów, pl. Smolki 4. Tel. 4009. ul. Kościuszki 20 „ 19-85.
6787

LIMUZYNA 5-osobowa „Peugeot" okazyjnie do sprzedania. Wiadomość, ul. Asnyka 3, II. p. 8952-2.

KOŁDRY Solidne - tanio i własny wyrób
Władysław Weber
Lwów, Batorego 2. 7784

BIBLJOTEKA orzechowa, empirowa sprzeda okazyjnie stolarnia Turecka 1. Również odnawiam meble w najgorszym stanie. Sobolewski. 8941

DOM do sprzedania lub do wynajęcia, 3 pokoje kuchnia wolne w Winnikach. Wiadomość ul. Potockiego l. 49, w podwórzu na lewo J. Tokarz. 8950.

PIANINA nowe KRAJOWE i ZAGRANICZNE od zł. 2.200 na dogodne spłaty
Nowacki i Ska.
8884 Ul. Piłsudskiego 17.

PODRÓŻNE futro z syberyjskich wilków okazyjnie sprzeda kuśnierz Karpiak, Kurkowa 11 a. 8965-3.

PŁASZCZYKI do lat 16 w ogromnym wyborze „Sport", plac Halicki 3. 8725-10.

RÓŻNE

TELEGRAM! Pierwszorzędny salon krawiectwa damskiego i męskiego pod kierownictwem pierwszorzędnych sił fachowych. Jakoteż przyjmuje się wszelką garderobę w zakres krawiectwa wchodzące, do nicowania, modernizowania i chemicznego czyszczenia po nader nizkich cenach. Józef Sowiźral Lwów, ul. Potockiego 25. 8669-2

WEŁNY na płaszcze i suknie damskie za połowę ceny dotychczasowej kupi Pani u Alfonsa Uwiery, Lwów, pl. Halicki 14 Proszę się przekonać. 8783-15

KRAWATY nowe i stare przyjmuje pracownia abażurów, ul. Piłsudskiego 6. tel. 55-33. 8954-2.

UNIEWAŻNIAM legitymację, wydaną przez Dyr. Robót publicznych we Lwowie do prowadzenia pojazdów mechanicznych Ludwika Schmidta. 8947

MEBLE Sypialnie, Jadalnie, Salonowe, biurowe, kuchenne, solidne poleca — **Spółka Rzemiosł, Miejska Wystawa,** Lwów, plac Halicki 10 w podwórzu. 8944-10

HUMOR.



ODPOWIEDNIA CHWILA.

— Słuchaj Marylko, możebym skorzystał z obecności twego ojca i oświadczył się mu o twoją rękę?
— Jak to? Tutaj? Na plaży?
— Tak!... Nie ma on tutaj przynajmniej pod ręką przycisku do papieru ani innego twardego i ciężkiego przedmiotu!

Spółdzielnia budowlano-mieszkaniowa
„KRESOWY DOM"
z ograniczoną odpowiedzialnością **WE LWOWIE,**
wynajmuje od 1. listopada b. r. począwszy na terenach Kwiatkówki Filipówki (boczna ul. Zielonej, Torosiewicza):
mieszkania 3 pokojowe z kuchnią zpn.
„ 1 „ „ „ „ sutereny
oraz pokoje kawalerskie z osobnem wejściem
w 27 domach w systemie willowym z nowoczesnym komfortem.
Podania należy wnosić do Zarządu Spółdzielni.
Informacji udziela Zarząd ul. Zielona 97, Kwiatkówka, codziennie między godz. 5 a 7 pop. z wyjątkiem niedziel i świąt. (Telefon 89-95).
8937 **Zarząd Spółdzielni.**

Najwybitniejsi artyści świata. Czysty melodyjny dźwięk.
PARLOPHON
do nabycia we wszystkich składach instrumentów muzycznych 8497

POSZ... ...niczkę z z kapitałem do dobrego interesu. M. R. 8935

FORTEPIANY. Harmonjum, Stroi, rekonstruuje, Maurycy, Łyczakowska 21. tel. 42-62. 8912-5

UWAGA!
WIELKI OBRÓT - MAŁY ZYSK!
Znakomite objady z 3 dań tylko 1·50 wydaje 8796
Restauracja, ul. Piekarska 10.

DRZEWO Opałowe
(bukowe, suche)
w szczapach i rąbane w czwórki z dostawą do domu. Ceny niskie.
„POLSKI PRÓG"
Lwów-Zniesienie. Tel. 19-88.

MEBLE NA RATY!
Jadalnie, sypialnie poleca znana firma
MÜNZERA
Rejtana 4. Telefon 67-91.

FUTRA
wszelkiego rodzaju wykonuje najsumienniej i najstaranniej na dogodnych warunkach znana od roku 1870
Firma WŁADYSŁAW SOLIK
Lwów. Kurkowa 5./II. p. 7663

MEBLE
sypialnie, jadalnie, salony oraz pojedyńcze sztuki, jakoteż tapicerowane, sprzedaje za gotówkę i na dogodne spłaty od 1896 r. istniejąca firma
Szarlotta CZYSZ
LWÓW
ul. Rutowskiego 7. w podwórzu naprzeciw Katedry.

„POLSKI PRÓG"
przedtem **JÓZEF SŁOŃSKI i Ska**
LWÓW-ZNIESIENIE Tel. 19-88
Wytwórnia skrzyń-
8888 **Drzewo opałowe.**

Zawiadamiam
NINIEJSZEM, ŻE
Zakład Bandażniczo-ortopedyczny
przeniosłem z ul. Gródeckiej 29 na ul.
Gródecką 2B
(Dom Katolicki)
Polecając się nadal P. T. Publiczności, kreślę się z poważaniem,
ZYGMUNT KUŹNIEWICZ
BANDAŻYSTA 7570
Lwów, ul. Gródecka 2 B.

SUCHE BUKOWE
DRZEWO OPAŁOWE
rąbane, z dostawą do domu po 40 zł. za tonę 8963
SKŁAD DRZEWA
PAŃSTWA SKOLE
Lwów, Gródecka 109. Tel. 10-38

„OLLA" PREZERWATYWY ?!
Nie czyńcie eksperymentów ze zdrowiem! Nie dajcie się na nic innego, rzekomo równie dobrego, namówić. — **„OLLA"** to marka wypróbowana w ciągu dziesiątków lat. 8505

Patrz na Nr. domu!
Każdemu bez poręki
sprzeda firma **„KA-TE"** UL. SOBIESKIEGO 12. Telef. Nr. 43-39.
MEBLE
wszelkiego rodzaju
NA DŁUGOTERMINOWE SPŁATY.
7841

Osłabienie błędnicę leczy Hemogen oryginalny tylko z firmą Klawe

Wszelkie materjały
budowlane, forniery, dykty, fryzy
firmy **„OJKOS"** dostarcza
S. POLLAK i Ska
Lwów, ul. Zamknięta 4 i 9.
8590

RACJONALNE ZABIEGI ODMŁADZAJĄCE
specjalną metodą ręcznych masaży z zastosowaniem odpowiednich preparatów „CEDIB" dla danej cery uznane przez światowych lekarzy - kosmetyków — jako jedyne odpowiadające celowi — wykonuje paryski
Université de Beauté Cédib
Lwów, Akademicka 21.

MAGISTRAT król. stoł. m. LWOWA.
L. M. 157.927/30.
W. II/2.
We Lwowie, dnia 4 października 1930.

Obwieszczenie.

W uzupełnieniu ogłoszenia z 29 września 1930, LM. 138346/30, podaje się do wiadomości płatników, że Ministerstwo Skarbu reskryptem z 26 września 1930, L. D. V. 18390/1 ex 1930, przedłużyło do dnia 31 października r. b. włącznie moc obowiązującą okólnika z 23 kwietnia 1930 L. D. V. 7661/1/30 w sprawie pobierania kar za zwłokę obniżonych do 1½% miesięcznie zamiast 2% od wszelkich wpłat uskutecznianych na poczet zaległości w państwowych podatkach bezpośrednich i opłatach stemplowych.

Wskutek tego pobierać będzie Magistrat karę za zwłokę od wszelkich wpłat uskutecznianych na poczet wymienionych zaległości do dnia 31 października 1930 r. włącznie w zniżonej wysokości 1½% t. j. jeden i pół procent od sta miesięcznie.

Wiceprezydent miasta
Wiktor Chajes w. r.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt milimetrowy (szer 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm. w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porto przekazów nie bonifikujemy. — UWAGA: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe 4 łamy. (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej", Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO we Lwowie. — Odp. redaktor STEFAN KRZYŻANOWSKI.